

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. N 82187.

Zarząd Związku Automobilistów Rzeczposp. P. Oddział w Wilnie w sobotę dn. 14-go lutego r. b. urzędują

PODWIECZOREK - ZABAWĘ, Z MASĄ NIESPODZIANEK.

100% zysku przeznaczają na zakup samochodu karetki Pogotowia dla m. Wilna.

SZOPKA AKADEMICKA

t. ZW. BETLEJKI WILEŃSKIE

CODZIENNIE

prócz czwartków i sobót w lokalu OGNISKA AKADEM.

PRZY UL. WIELKIEJ 24.

14 Początek o godzinie 8-ej min. 15 punktualnie.

1000 balonów unosić się będzie

na

DOROCZNEJ

REDUCIE ARTYSTYCZNEJ

w Salonach Domu Oficera Polskiego

Sobota 14-ty luty.

Bilety w cenie ośmiu złotych do nabycia w cukierni WP. Sztralla w godz. 12—2 i 5—7 popoł.

Sklep p.f. „CUKRY WARSZAWSKIE”

wł. J. JANKOWSKI przy ul. Ad Mickiewicza 5
otwarty od godz. 9-ej rano do 11-ej wiecz.

Poleca cukry oraz kawy palone pierwszorzędnych firm warszawsk.

Zawarcie konkordatu.

RZYM. 10.II. Dzisiaj podpisana została umowa w sprawie Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską. Umowę ze strony Stolicy Apostolskiej podpisał kardynał Gaspari, ze strony Polski ambasador Skrzyński i delegat Rządu poseł Stanisław Grabski. (Dopełnić powyższe z powodu zbyt późnej pory daliśmy tylko w części nakładu, wczorajszego numeru, wobec czego powtarzamy ją Przyp. Red.).

RZYM. 11.II. (Pat.) Akt podpisania konkordatu między Polską a Watykanem odbył się w sobotę następującej: o godzinie 6-tej m. 80 w sali Kongregacji przy wielkim stole pokrytym czerwonym sukniem zasiadli: Kardynał Gaspari, Ambasador Skrzyński, Delegat Rządu Polskiego poseł Stanisław Grabski, Mons. Pizzardo i Borgonini, radca Perłowski, Biskup Szelepek, prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski. Tekst konkordatu został podpisany przez kardynała Gaspariego, a następnie po odczytaniu konkordatu podpisali go Kardynał Gaspari, Ambasador Skrzyński i Delegat Rządu Polskiego poseł Grabski. Po nalszeniu pieczęci na akt konkordatu wszyscy zebrani udali się na audjencję do Papieża. Z początku przyjęci zostali tylko kardynał Gaspari, Ambasador

Skrzyński i poseł Grabski, po czym zaś około godziny 8-ej wezwani zostali na audjencję i pozostali uczestnicy prae nad konkordatem. Papież przez cały czas audjencji był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych, a w końcu audjencji, udzielił błogosławieństwa im i Polsce w ich osobach. Poseł Grabskiemu Papież wręczył szkaplerz pamiątkowy. Poseł Grabski wyjeżdża z Rzymu we czwartek. Tekst konkordatu nie został tu opublikowany i szczegóły jego nie są dotychczas znane. Co do objętości tekstu, to jest on większy od zawartego ostatnio konkordatu ba-warskiego i liczy również o parę paragrafów więcej. W rzymskich kółach kościelnych panuje pewnego rodzaju miłe zdziwienie, iż w tak krótkim czasie osiągnięto porozumienie, uwzględniające wszelkie interesy rządu polskiego a równocześnie godzące je z interesami Kościoła.

WARSZAWA. „Kur. Poran.” donosi. W związku z otrzymaniem nocy dzisiejszej informacjami o podpisaniu konkordatu pomiędzy Watykanem a Polską komunikują, iż umowa zastrzega m. in. wyeliminowanie 200,000 ha dóbr duchownych na parcelację między właścicielami. Podajemy tę wiadomość na odpowiedzialność „Kurj. Porannego”.

5,000,000 na meljoracje.

Sejmowa komisja robót publicznych obradowała nad nowelą do ustawy o popieraniu przedsięwzięć meljoracyjnych. Mimo sprzeciwu przedstawicieli minister skarbu wprowadzono roczną dotację na fundusz meljoracyjny, poczynając od r. b. w wysokości 5,000,000 zł.

Napreżone rokowania.

PARYŻ. 11.II. — Francuskie Ministerstwo handlu informuje, że układy w sprawie francusko-niemieckiego traktatu handlowego weszły w stadium nader krytyczne. Pchnięcie rokowań na lepsze

tory zależy nie od Francji, lecz od Niemiec. Francja nie może dla uzyskania przewidywanego handlowego wiazać się obietnicami w sprawie definitywnego traktatu handlowego.

Wynurzenia p. Joffe.

WIEN. 11.II. Na przyjęciu prasy poseł sowiecki Joffe oświadczył, że najprawdopodobniej zostanie w Wiedniu, gdyż klimat japoński mu nie służy. Zresztą—dodał Joffe—musi czekać na ratyfikację traktatu rosyj-

sko-japońskiego, a dotychczas nie wiadomo jeszcze, kiedy to nastąpi. W kółach dyplomatycznych słychać, że należy się liczyć z szybkim ratyfikowaniem układu sowiecko-japońskiego.

Sejm Pruski.

BERLIN, 11.II. (Pat.) Sejm pruski dokonał wyboru prezydenta ministrów. Głosowało 445 posłów. Marx otrzymał 228 głosy, Riechter—162, unieważniono 148 głosy—białych kartek oddano 17. Prezydentem ministrów wybrany więc został b. kancl. Rzeszy Marx.

Posłowie polscy oddali swe głosy za Marxem. Natychmiast po wyborach wnieśli wniosek do Sejmu Pruskiego o przeprowadzenie ustawy dotyczącej ochrony mniejszości narodowych w zakresie szkolnictwa.

Minister niemiecki—złodziej.

BERLIN, 11.II. — Były minister poseł Hoeffe, oskarżony o roztrwonienie 60 milionów marek, został dziś wieczorem aresztowany po dłuższej konfrontacji u prokuratora Hoeffe będzie przedewszyst-

kiem zmuszony do sprzedaży wspaniałej willi, ofiarowanej mu, jak mówią przez przyjaciół, którym ułatwiał nielegalne operacje pieniędzmi skarbowymi.

Komisja kontrolująca.

LONDYN. 11.II. Tutejsze kółka polityczne dowiadują się z Paryża, że w najbliższych 10 dniach zbierze się w Wersalu Międzysojusznicza Komisja Wojskowa pod przewodnictwem marszałka Focha, celem zbadania ostatecznego sprawozdania Międzysojuszniczej Komisji Kontrolującej w Niemczech, oraz opracowania propozycji w sprawie życzeli, jakie stosownie

do raportu Międzysojuszniczej Komisji Kontrolującej będą przedłożone Niemcom.

Wśród wojskowych francuskich rozwinęło się o sformułowanie tych zadań ostrą walką.

Liczne kółka francuskie są zdania, że Niemcom, rządonym przez rząd prawicowy trzeba narzucić bezwzględne zarządzenia kontrolne.

Znowu nadużycia.

Jak donosi „Kur. Poranny”, nadzwyczajna komisja śledcza, w skład której wchodzi przedstawiciele różnych departamentów M. S. Wojsk. wykryła nadużycia w Nadwiślańskich warsztatach mechanicznych w Toruniu. Zawieszono w czynnościach trzech oficerów z kierownictwa marynarki wojennej, zajmujących odpowiedzialne stanowiska. Śledztwo w toku.

Chodzi tu, jak słychać, o znaczne nadużycia w zakresie dostaw dla marynarki wojennej.

Aresztowania żydów komunistów.

W Szydłowie (województwo kieleckie) policja dowładziła się, że w pewnym domu odbywa się konspiracyjne zebranie komunistów. Wnet kordon policji otoczył ów dom, w którego wnętrzu znajdowało się około 100 osób wyłącznie żydowskiej młodzieży komunistycznej. Na sali i u aresztowanych znaleziono znaczną ilość druków komunistycznych. Z pośród zatrzymanych aresztowano piętnastu oddawna znanych działaczy komunistycznych, między innymi Teanabauma, Fisztmana, Bryckera, Blumenfelda, Rosenzweiga, Glassa, Weimana, Sachsa, Katza i innych. Wszyscy oni zostali przekazani władzom sądowym. Lokal opieczetowano, gdyż cały zarząd komunistyczny siedzi już pod kluczem.

Zbrojenia litewskie.

Dnia 6 lutego w porcie Neapolu władze włoskie zatrzymały 50 wagonów, zawierających 50 tysięcy karabinów i 8 milionów naboju, które wobec powstałych wątpliwości co do misji przeznaczenia tego transportu broni zaarrestowano. Dopiero później wyjaśniło się, że broń ta zakupiona została przez Litwę za 30 milionów lirów. Wobec tego władze włoskie udzieliły pozwolenia na przeladunek broni na okręty.

Z pogranicza bolszewickiego.

W okolicy Korea bolszewicka banda dywersyjna złożona z kilkunastu zbrojnych ludzi usiłowała dokonać napadu, lecz policja uprzedzona o napadzie przygotowała zasadkę. Gdy bandyci przeszli szczy granicę polską szli śmiało na

wyprawę zbrojeńską, policja przywitała ich ogniem karabinowym. Siedmiu rannych bandytów ujęto, reszta w rozszycie uciekła, lecz przy energicznym posęgu jest nadzieja, że wszyscy będą schwytani.

Ujęcie sow-bandyty pod Równem.

Z Równego donoszą: W dniu wczorajszym o godz. 9-ej w. banda złożona z 15 ludzi usiłowała dokonać napadu na folwark Duliby pow. rówieńskiego. Ponieważ dowództwo K. O. P. zostało o napadzie powiadomione wcześniej,

napad się nie udał, a banda natrafiła na zbrojny opór. Po krótkiej walce 7 bandytów zostało ujętych, reszta korzystając z ciemności nocnych zdołała się rozproszyć. Oddziały K.O.P. są jednak na ich tropie.

Dzisiejszy № zawiera 6 str.

Od dziś prawdziwe święto dla zwolenników
JACKA LONDONA
Rzeczywisty dramat filmowy z dalekich archipelagów p. w.
„DZIKIE SERCA”
W KINIE „PICCADILLY”
(Dyrekcja „Jarfilm”) Wielka 42

Życie ekonomiczne
Umowa z rządem St. Zjedn. Amer. Północnej.
Wczoraj dnia 10 lutego 1925 r. drogą wzajemnych not została podpisana w Waszyngtonie umowa zawierająca modus vivendi handlowe między rządem Polski a rządem Stanów Zjedn. Ameryki Północnej.
Należności za spirytus.
W związku z zaostawianiem w prasie utyskiwaniami rolników na rzekomo nieregularne wypłacanie przez dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego należności za spirytus Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego komunikuje:
Z całego szeregu reklamacji, nadsyłanych przez właścicieli gorzelni do D. P. M. S. w sprawie nieregularnego wypłacania należności za pobrany spirytus, po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że tylko w dwóch wypadkach wina była po stronie D. P. M. S. co tłumaczy się nawalem pracy organizacyjnej i niepełnym jeszcze wyszkoleniem urzędników D. P. M. S. W pozostałych wypadkach winę ponoszą sami właściciele gorzelni, którzy nie wypełniają należności nadsyłanych dyspozycji kasowych. W obecnej jeszcze chwili D. P. M. S. trzyma u siebie cały szereg nieprzekazanych sum należnych za dostarczony spirytus, ponieważ gorzelnicy nie dali poleceń, dokąd pieniądze mają być skierowane.
Od czasu istnienia D. P. M. S. wypłacała za spirytus przeszło 12 mil. zł., co stanowi mniej więcej całkowitą wartość dotychczasowej produkcji, zasilając poważnie gotówką rolnictwa, przechodzące trudności w związku z nieurodzajem i przedurwkiem. (AW.)

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.
Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.
Kolo dz. „Zwierzyniec” we czwartek, dn. 12 lutego r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki pod Nr. 32 (Dom Ludowy im. ks. Lutosławskiego).
Kolo dz. „Zaręczce” w niedzielę, dn. 15 lutego r. b. o g. 12 i pół popoł. w lokalu przy ul. Zarzeckiej pod Nr. 4.

POTRZEBNY ZARAZ LOKAL w śródmieściu (Wilno) od 4 do 6 pokoi ze wszelkimi wygodami
Umowa roczna. Cena od 100 do 150 złotych miesięcznie.
Oferty: Filja „Kurjera Warszawsk.” ul. Adama Mickiewicza № 2 (Tel. 63) „Dla Szroniska Nauczycielek” 3

Szanować złotego!
Złoty to więcej niż cztery liry włoskie. Złoty to prawie cztery franki franc. Złoty to nie „złotówka”! To półtrzejciej „złotówki”!

Telefonem z Warszawy.

Z komisji budżetowej.

Przemówienie posła A. Zwierzyńskiego.

Na posiedzeniu komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych przemawiali posłowie: Wasyńczuk (Ukrainiec), poseł ks. Wyrebowski, (Ch. N.), pos. Taraszkiewicz (Białorusin), pos. Djamań (P. P. S.) następnie zabrał głos poseł Zwierzyński, który mówił wstępnie o konieczności wniesienia przez ministerjum do sejmu szeregu projektów ustaw, których brak utrudnia funkcjonowanie organów administracji cywilnej, a więc ustaw: prasowej, o zgromadzeniach, o cudzoziemcach, o ochronie granic, o stanie wyjątkowym i t. d. Podkreślał następnie wagę uznawaną przez wszystkich, zbyt skomplikowany system urzędowania, niezmiernie uciążliwą dla obywateli państwa wywołującą powszechne szemranie.

Konieczne jest zarzucenie systemu papierowego, stwarzającego dwuinstanowego urzędnika, natomiast uproszczenie procedury i zbliżenie w ten sposób do interesowanych urzędów administracyjnych. W sprawie namietanego atakowania policji, zwłaszcza przez postów z mniejszości narodowych, udawał na podstawie znajomości szeregu faktów, że niema bynajmniej żadnego systemu tolerowania nadużyć, przeciwnie nawet, wyższe władze policyjne i sądowe scigają i surowo karzą winnych ujawnionych nadużyć.

W odpowiedzi na poruszone przez postów mniejszościowych i lewicowych kwestje immunitetu przedruków interpelacji, oraz wydane przez ministerjum okólniki o zgromadzeniach i zebraniach w województwach wschodnich zaznaczył, że pierwsza kwestja jest co najmniej ze stanowiska prawnego sporna, okólnik zaś opiera się na rozporządzeniu komisarza generalnego ziem wschodnich wydany mocą ustawy.

W sprawie immunizowania interpelacji poselskich powołał się na dyskusję niedawno toczącą się w towarzystwie prawniczym, gdzie ustalono, iż konfiskata przedruków interpelacji poselskich nie jest bynajmniej sprzeczną z naszą konstytucją. Ze stanowiska politycznego pos. Zwierzyński, ze względu na używanie interpelacji przez niektóre grupy polityczne dla prowadzenia propagandy przeciw władzom polskim w województwach wschodnich, uważa konfiskowanie przedruków interpelacji poselskich, zawierających treści przestępstwa za możliwe i pożądaną.

W końcu mówca zaznaczył, iż nie uważa za pożądane przeprowadzenie obecnie wyborów do rad miejskich przed uchwalaniem przez Sejm rozważanych obecnie w komisji administracyjnej ustaw samorządowych. Wbrew twierdzeniom posła Pragiera, sądzi, iż ustawa i ordynacja wyborcza miejska będą w roku bieżącym w sejmie uchwalone.

Przeciw składaniu przez ministerjum do sejmu jakiejś tymczasowej ordynacji wyborczej, na której podstawie miałyby być wkrótce dokonane wybory miejskie, mówca imieniem swego stronnictwa zastrzegł się, gdyż byłoby to wywracaniem przez rząd normalnego biegu sprawy do góry nogami.

Następnie przemawiali posłowie Kiernik i Bittner, poczem obrady zostały odroczone.

Konferencja rolników z premierem Grabskim.

Dn. 10 lutego przedstawiciele organizacji rolniczych referowali swoje postulaty na posiedzeniu u premiera Grabskiego.

Zgłoszone postulaty w zakresie pomocy siewnej, podatku obrotowego, traktatów handlowych i eksportu zboża. Za niezbędne uważają przedstawiciele rolnictwa zwolnienie na wywóz zboża z nowych zbiorów już na początku kampanji, przyspieszenie zakupów zboża dla intendencji, oraz przywrócenie od 15 lipca dla ochronnego od maki Premier odpowiedział, że, ponieważ ceny zboża na rynku wewnętrznym zrównały się z cenami na rynku międzynarodowym, niema powodu do robienia trudności po zbiorach przy ewentualnym wywiezieniu zboża. Co do świadczeń społecznych w rolnictwie, jak opłaty na koszty chorych oraz na ubezpieczenie od wypadków, zrzeszone organizacje rolnicze nie uchylają się od nich, domagają się jednak redukcji ciężarów, ustosunkowania ich do opłat na rzecz państwa i samorządu.

Premier oświadczył, że sprawa ta wymaga szerszego rozważenia, czera zajmie się obecnie na posiedzeniu p. minister pracy. W zakresie przemysłu rolnego przedstawiciele rolnictwa uważają, że w cukrownictwie postulatem zasadniczym jest dążenie do rozszerzenia rynku wewnętrznego.

Co się tyczy gorzelnictwa, to ministerjum skarbu i dyrekcja monopolu spirytusowego powinnyby popierać zastosowanie spirytusu do celów technicznych, oraz ułatwić wywóz spirytusu za granicę.

Cena na spirytus, określona w listopadzie, powinna ulec rewizji. Rząd powinien popierać rozwój spółkowych młynów rolniczych przez udzielanie im kredytu, przywrócenie stawek celnych na mąkę i zrównanie taryf kolejowych dla maki i zboża. Cały przemysł rolniczy wymaga zniesienia podatku obrotowego przy eksporcie i obniżki taryf kolejowych. Premier zaznaczył, że rząd uwzględnił już w znacznej mierze wyrażony postulat co do zrównania taryf kolejowych na mąkę i zboże.

Dalsze zrównania wymagałyby znacznej ofiary ze strony ministerjum kolei, co ze względu na równowagę budżetu kolejowego przedstawiać będzie poważne trudności. Co się tyczy spirytusu, to rząd nie może podnieść cen ustalonych w listopadzie. Dochód z monopolu spirytusowego musi być znaczny, ma on bowiem zastępować częściowo wpływy osiągane z podatku majątkowego. Pozostałe postulaty rolników uważa p. premier za uzasadnione. Będą one szczegółowo rozważone poczem przedstawiciele organizacji rolniczych zaproszeni zostaną celem poinformowania ich o wynikach tych rozważań.

Ustawa o ustaleniu miejsca służby.

Kom. oświatowa od dłuższego czasu prowadzi rozprawę nad pragmatyką nauczycielską. Jedną z najważniejszych spraw jest tak zw. „stabilitas loci“, t. j. ustalenie miejsca służby. Długotrwałe dyskusje w tej mierze zakończyły się wczoraj uchwaleniem 12 głosami, przeciw 8, mniejszości narodowych i lewicowej, artykułów 13-go i 56-go w brzmieniu opracowanym przez podkomisję. Brzmia one w te słowa: art. 13 „Nauczyciel stały uzyskuje stałe miejsce służbowe drogą konkursu. O ileby jednak tą drogą nauczyciel stały nie uzyskał stałego miejsca służbowego w ciągu pierwszych lat 10-ciu zadawalającej służby, automatycznie uzyskuje stałe miejsce służbowe tam, gdzie go zastanie 10-letni termin“. Art. 56. „Jeżeli dobro szkoły lub zmiany w organizacji szkolnej tego wymagają, właściwa władza może przenieść nauczyciela stałego, nie posiadającego stałego miejsca służbowego na równorzędne stanowisko w innej szkole. Jeżeli jednak przeniesienie to łączy się ze zmianą miejsca zamieszkania i dotyczy nauczyciela, posiadającego stałe miejsce służbowe, to może być dokonane jedynie przez ministra za zgodą najwyższej rady wychowania publicznego, a do czasu jej utworzenia za zgodą rady ministrów“.

Metody lewicowe.

Socjalistyczny, brukowy „Dziennik Ludowy“ we Lwowie przytoczył 11 b. m. wiadomość, że niejaki Szafran, który nazwał prezesa Witosza złodziejem i został o to zaskarżony do sądu, został uwolniony przez sąd przemyski. Jak się dowiadujemy, cała notatka powyższego pisma

jest prostym oszczerstwem. Prezes Witos polecił adwokatowi wnieść skargę przeciw Szafranowi, rozpatrzenie której zostało wyznaczone na 8 rano. Adwokat spóźnił się i wobec niejawienia się oskarżyciela sąd musiał wydać wyrok uwalniający oskarżonego.

Nie znaczy to weale, jak „Dziennik Ludowy“ przedstawił, aby wyrok miał dowieść słuszności zarzutów.

Prezes Witos polecił adwokatowi wniesienie nowej skargi.

Polska pożyczka w Ameryce.

Według informacji, w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego toczyły się pertraktacje pomiędzy bankierami amerykańskimi w sprawie sposobu realizacji pożyczki dla Polski. Prawdopodobnie emisja pożyczki polskiej w Ameryce nie będzie ogłoszona, lecz całą sumę podzieli między siebie i pokryją banki amerykańskie.

Kontrakt w sprawie pożyczki podpisany będzie około 15 b. m., poczem w krótkim czasie rząd polski otrzyma w gotówce pierwszą ratę. Pozostałe części pożyczki, również w gotówce, zapłacone będą w połowie r. b. Pożyczka zagwarantowana będzie deshedami od cukru.

Dojście do skutku pożyczki jest zupełnie pewne. W związku z tem odroczone są wszelkie prace inwestycyjne w kraju do czasu wypłynięcia pierwszych sum z pożyczki, które obrócone być mają przedewszystkiem na inwestycje gwarantujące dochodowość. Część pożyczki otrzymają do dyspozycji banki państwowe. Ostateczną decyzję rządu co do sposobu zużycia pożyczki poprzedzą konferencje ministerjalne oraz z przedstawicielami sfer gospodarczych.

Wygrane na loterii państwowej.

Dziesiąta loteria państwowa.

V klasa I dzień.

10 tys. zł. wygrały Nr. Nr. 6876, 39582.	
2 „ „ „ „ „ 22599.	
1 „ „ „ „ „ 9909.	
600 zł. „ „ „ „ „ 2128 26381, 38316.	
500 „ „ „ „ „ 14874.	

Sejm i Rząd.

Posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 11 lutego powzięła następujące uchwały: 1. projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy notarialnej, obowiązującej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, 2. projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień: a) Ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, b) ustawy z dnia 6 lipca 1924 r. oraz o uchyleniu mocy obowiązującej ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. o opłatach stemplowych od sprzedaży przedmiotów zbytku, 3. projekt ustawy o karach dla zwalczania zawodowego nierządu, 4. projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 8 sierpnia 1922 roku o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, 5. projekt ustawy o regulowaniu wysokości przemianu żyta i pszenicy, importu i sprzedaży maki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jako też o ustaleniu cen maki i pieczywa, 6. rozporządzenie o statucie organizacyjnym urzędu emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społecznej, 7. rozporządzenie o zmianie rozporządzenia rady ministrów z dnia 20 października 1924 r. w sprawie zakresu działania i organizacji urzędu emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społecznej, 8. rozporządzenie rady ministrów w sprawie statutu organizacyjnego ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Komisja reform rolnych.

Sejmowa komisja reform rolnych przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej przedłożonej sejmowi przez posła Poniatowskiego i kolegów z kl. „Wyzwolenia“. Po referacie pos. Poniatowskiego posłowie Osiecki i Łuszczowski stwierdzili nieobecność ministra reform rolnych na posiedzeniu komisji postawili wniosek o przerwaniu posiedzenia. Przedstawiciel Ministerstwa reform rolnych oświadczył, że p. minister nie mógł przybyć na posiedzenie komisji gdyż bierze udział w obradach Rady Ministrów, która zajmuje się dzisiaj projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie opracowanym przez ministerstwo, w głosowaniu wniosku o przerwaniu posiedzenia został uchwalony 12 głosami przeciwko 10.

Reforma rolna.

Oświadczenie p. ministra Kopezyńskiego.

Według relacji „Warszawianki“. Rada ministrów na posiedzeniu z 6-go b. m. zajmowała się sprawą reformy rolnej i postanowiła załatwić ją w drodze nowelizacji obowiązującej dotychczas ustawy z 15-go lipca 1920 r.

część stanisławowskiego i taraspolskiego; do czwartej lepsze powiaty białostockiego, najgorsze lubelskiego, lepsze pomorskiego, reszta poznańskiego, najlepsze wileńskiego i poleskiego; do piątej średnia część białostockiego, część nowogródzkiego, wileńskiego, średnia część poleskiego; do siódmej najgorsze części poleskiego i nowogródzkiego.

Właściciele będą otrzymywali swą należność w państwowej rencie ziemskiej. Renta będzie miała przez Państwo zagwarantowaną wypłatę procentów i rat amortyzacyjnych. Rentę tę będą chciały zrealizować oprócz nietylko na gwarancji państwowej, ale i na ziemi przez zhipotekowanie... Stawiam zasadę płacenia właścicielowi sumy, reprezentującej cenę 100 proc. wartości majątku.

Ziemię tę przeznaczam przedewszystkiem dla służby folwarcznej, która przez likwidację większej własności poniesie pewien uczerpek. Dalej ziemia ta przeznaczona będzie na uzupełnienie gospodarstw małorolnych. Pewien określony procent przeznaczony będzie na powiększenie gospodarstw pełnorolnych. Miernik pełnorolności określi się dla poszczególnych powiatów... Bank Rolny parcelując majątek, będzie jednocześnie udzielał osadnikom długoterminowego kredytu; dzięki temu będzie mógł wytworzyć jasną politykę kredytową. Kredyt będzie udzielany przez Bank Rolny w formie listów ziemskich... Osadnikom najuboższym będzie udzielana przez państwo za pośrednictwem Banku Rolnego pomoc finansowa w formie ulgowe oprocentowanego kredytu w państwowej rencie ziemskiej... Listy ziemskie Banku Rolnego staną się za kilka lat niewątpliwie najlepszym papierem kredytowym“.

Z Litwy.

Liga Narodów zainteresowała się nareszcie sprawą prześladowania Polaków na Litwie.

Dowiadujemy się, że rząd litewski otrzymał w grudniu r. ub. pismo od sekretarza Ligi Narodów, podpisane przez przedstawicieli Anglii, Hiszpanji i Czechosłowacji.

Owe pismo Ligi komunikuje, iż rząd litewski dostatecznie się usprawiedliwił z jednych zarzutów (skarg) sformułowanych przez mniejszość polską, natomiast nie uczynił tego w stosunku do innych zarządzeń, wyrażonych w 3-ech punktach: 1) rząd litewski bezprawnie wnosi nieprzewidywane trudności dla prywatnej szkoły polskiej, 2) bezprawnie wywiera represje na prasę polską, 3) bezprawnie rujnuje materialny dobrobyt mniejszości polskiej, a to przez swą reformę rolną.

Te 3 punkty, a zwłaszcza ostatni, wydały się Radzie Ligi Narodów na tyle ważnymi, iż postanowiła je poddać pod rozważanie na najbliższym posiedzeniu Ligi. Wspomniani członkowie Rady polecieli sekretarzowi tej ostatniej donieść o tam rządowi litewskiemu, aby udzielił poważnie uzasadnionych wyjaśnień wowych kwestiach. Pismo Rady obszernie omawia 3-ei punkt, a mianowicie punkt, dotyczący reformy rolnej. Bada Ligi Narodów, pragnąc należyście ocenić, na ile uzasadniona jest skarga mniejszości polskiej, uprasza rząd litewski o dostarczenie Radzie danych statystycznych, któreby wykazywały, jak się dokonuje reformy rolnej w praktyce. Rząd litewski—komunikuje dalej owe pismo—zeżce zapewne udzielić Radzie danych statystycznych o wywłaszczeniach bez wynagrodzenia, według ustaw reformy rolnej, oraz zeżce wskazać na podstawowe ustawy, kierując się któremi, jął się podobnego wywłaszczenia.

Proces zbiegłych areztantów.

W czerwcu 1924 r. Kowno było poruszone niesłychanie śmiałą ucieczką więźniów kryminalnych, którzy rozbroili dozorców i ostrzeliwując się zdołali zbiec. Prawie wszystkich jednakże ujęto i osadzone ponownie w więzieniu. Obecnie w kowieńskim wojennym sądzie okręgowym rozpoznano proces przeciwko tym uciekinierom. Przed sądem stanie kole 20 osób.

Pod opiekunczem skrzydłem Orła Białego.

Pisma warszawskie zamieszcza ją następującą wiadomość kronikarską:

W uniwersytecie warszawskim odbył się akt otwarcia studjum teologii prawosławnej. W udekorowanej auli uniwersyteckiej zajął miejsce na podium senat akademicki z rektorem Krzyształowiczem na czele. W pierwszych rządach krzesła zasiadli marszałek Rataj, minister Thugutt, biskupi prawosławni, przedstawiciele władz rządowych oraz instytucji społecznych. Uroczystość zajął rektor, podkreślając znaczenie tego aktu, który nie jest tylko zdarzeniem wewnętrznym warszawskiej uczelni, ale i jednocześnie aktem politycznym pogłębiającym stosunki z mniejszością wyznaniową i wprowadzającą dobre współzycie i współpracę. Następnie przemawiał metropolita kościoła prawosławnego w Polsce ks. Dionizy, wyrażając wdzięczność rządowi i społeczeństwu za zrozumienie potrzeb kościoła prawosławnego i dążenie do ich zaspokojenia.

Godzi się podkreślić, iż wielka ta uroczystość przypada właśnie w tym czasie, kiedy patriarchy Carogrodzki wraz z licznym zastępem duchowieństwa zmuszony jest opuścić swą odwieczną stolicę, gdy w drugiej stolicy prawosławia — w Moskwie — szerzy się herezja „żywej cerkwi”, jednocześnie zaś agitacja związku „bezbożników” gęstą siecią objęła cały olbrzymi obszar Z.S.S.R.

W takim to czasie prawosławie znajduje przytułek w Polsce — więcej bo pomoc materialną rządu polskiego, gościnne przyjęcie w murach uniwersytetu polskiego, tego samego uniwersytetu warszawskiego, który przez tyle dziesiątków lat był narzędziem wynaradawiania, przesławiania, pacyfikacji i wysławiania wszystkiego co polskie, co dla nas święte.

Czem było dla nas prawosławie, to związane i dosadnie charakteryzuje „Gazeta Poranna” w artykule naczelnym n-ru wczorajszego:

„Nie zeszło jeszcze do grobu pokolenie, które pamięta, czem było prawosławie w Polsce. Było narzędziem w ręku władzy rządowej, narzędziem wynaradawiania i ucisku. Ze zgrozą i obrzydzeniem patrzyliśmy na wznoszone na najpiękniejszych placach miast naszych — cerkwie prawosławne. Z przerażeniem dowiadaliśmy się o setkach działek polskich, wykupywanych za gotówkę od zgnębionych nędzą rodziców i wychowywanych w „przyjaciach” prawosławnych w nienawiści do katolicyzmu i polskości. Świeże w pamięci naszej były krwawe dzieje — walki Unitów o polską katolicką duszę własną. Świadkami, uczestnikami nawet byliśmy walk, które toczyły się na Podlasiu, w Chełmszczyźnie, walk, w których prawosławie zbrojne całą potęgą władzy carskiej, miało przeciwko sobie [tylko bezbroną pierś i — hartowaną duszę] ludu polskiego. Długa i przykra jest droga wspomnień dziejowych o zmagania się polskości i katolicyzmu z prawosławiem”.

Jako tytuł nad powyższym artykułem „Gazeta Por.” wypisała słowa „Myślimy o tem zapomnieli”. Ślusznie, gdyż mściwość nie jest w naszym charakterze. Mogliśmy zapomnieć, czem prawosławie było dla nas w czasach bynajmniej nie tak odległych, niepowiastni jednak ignorować czem prawosławie jest dla nas w chwili obecnej. „Gaz. Por.” wzywa, by „wyznania chrześcijańskie zawiesiły walkę wzajemną, zapomniały o przeszłości — dziś, gdy na świecie całym gorzej niegasnąca łuna pożaru, wniecone przez sługi Antychrysta”.

Niewątpliwie, jeżeli prawosławie zechce wspólnie z nami rozpocząć walkę przeciwko wspólnemu wrogowi — szerszemu się kultowi szatana — to znajdzie u nas zawsze szersze poparcie i dłoń pomocną. Mimo bardzo zasadniczych różnic dogmatycznych pole dla porozumienia dwóch narodów, wyznających Chrystusa jest bardzo obszerne. Jedno tylko zastrzeżenie musimy zrobić, by pod pokrywką spraw cywilyzacyjnych, du-

chowanych (w które) to dziedzinie pozostawiamy prawosławnyemu zupełną swobodę i okazujemy najdalej idącą pomoc) nie były przemycane hasła polityczne i to właśnie na służbie tego państwa, które dziś stoi pod znakiem Antychrysta.

Ze znaczną częścią emigracji rosyjskiej jest dla nas wrogo usposobiona, jest niestety faktem, który tłumaczyć należy niedawnymi reminiscencjami i raptowną zmianą rol, przedewszystkiem zaś wpływami z Berlina. Nie możemy wprawdzie uczynić zarzutu nielojalności zwierzchniej władzy cerkiewnej w Polsce. Jak donoszą dzienniki Metropolita Dionizy podczas otwarcia studjum teologii prawosławnej przy uniwersytecie warszawskim przemawiał w języku polskim. Wyraził on wdzięczność dla czynników polskich za zrozumienie potrzeb duchowych ludności prawosławnej. Jako kierownik studjum, który ma następnie przekształcić się w samodzielny wydział, podziękował metropolita uniwersytetowi warszawskiemu za gościnność dla studjum, które będzie kształciło światłych duchownych prawosławnych i pracowało nad pogłębieniem pracy z katolikami dla dobra Polski.

Nie mamy prawa wątpić w szczerść tych zapewnień, z drugiej jednak strony stwierdzić musimy na podstawie zbyt licznych ustalonej faktów, iż tak, jak mówi metropolita Dionizy — nie myśli i nie działa bardzo liczny zastęp podwładnego mu duchowieństwa, zwłaszcza w naszych dzielnicach wschodnich, gdzie wpływ agitacji antypolskiej szczególnie jest silny.

Dla przykładu weźmiemy chociażby duchowne seminarjum prawosławne wileńskie, które w swem fatalnym współzyciu pod jednym dachem z gimnazjum białoruskiem co raz bardziej podlega wpływom białoruskim i to najbardziej lewicowego kierunku, stojącego pod bezpośrednią komendą białoruskiego-bolszewickiego rządu w Mińsku.

Brozury i odezwy komunistyczne kolportowane są pomiędzy uczniami seminarium — nie powiadamy, iż dzieje się to za wolą i wiedzą zwierzchności seminarijnej, z drugiej strony jednak stwierdzić musimy, iż kierownictwo seminarjum wychowuje młodzież w duchu nieprzychylnym dla Polski, że w młodzież tę wpajane są przekonania co do tymczasowości obecnego stanu, i rychłej restauracji rządów carskich nie tylko w Rosji, lecz i w Polsce, która „jak dojrzały owoc padnie do stóp carskiej, prawosławnej Matuszki — Rosji”.

To, co tu piszemy, nie jest ani fantazją, ani przypuszczeniem, posiadamy na to niezbite dowody, których nie omieszkamy w razie potrzeby ogłosić. Na tem miejscu pragniemy jeszcze przypomnieć niedawny fakt ściągania wody, czyli tak zw. „Jordan”. Podczas, gdy władze polskie ze zwykłą sobie tolerancją i uprzejmością go-ry, bez żadnych zastrzeżeń, udzieliły pozwolenia na procesję, rozpo-wszehnią wśród wiernych wieść, jakoby procesja została zakazana, wywołało to oburzenie, ostatecznie cała sprawa przyjęła charakter antypolskiej i antyrządowej demonstracji. Większa część uczestników pochodu do dziś dnia jest przekonana, iż procesja odbyła się wbrew zakazowi i że policja polska nie odważyła się przeszkodzić jej. W ten sposób podkopuje się powagę władz polskich.

Jeszcze gorzej dzieje się po wszech, gdzie bardzo wielu popów nie tai się bynajmniej ze swą niechęcią do Polski i spełnia rolę wrogich nam agentów politycznych.

Tego wszystkiego nie zapominajmy ani z oka opuścić nie mamy prawa, gdyż tu chodzi nie o przeszłość lecz o przyszłość naszą.

Niechaję atoli zryżtem zakończyć niniejszego artykułu w dniu dla prawosławia uroczystym, wyrażamy nadzieję, iż z nowotworzonego studjum teologii prawosławnej wyjdą ludzie światli, siewcy pokoju — nie nienawiści, służący Chrystusa — nie Antychrysta, którego weisaniem jest dzisiejsza

Bolszewja. Gdy tacy z czasem zajmą stanowiska duszpasterskie wśród naszej ludności prawosławnej, nieujmy nadzieję, iż znikną obecne tarja i zapannie zgoda pomiędzy synami wspólnej ojczyzny — Rzeczypospolitej Polsce. I O.

Przegląd prasy.

Stanowisko ministra w Polsce nie jest do pozadroszczenia. Byłe wstrząs sejmowy, byle takie czy inne porzucenie między paru stronniczymi, a fotele ministerjalne przewracają się, jak domki z kart. To też w poczuciu tej niepewności niektórzy z ministrów zdradzają zbytne przeculenie, niecierpiące wprost z ich stanowiskiem, wymagającym zrównowazenia. Takim niecierpliwym ministrem jest p. Sokal, który być może po swoich semickich przodkach przejawia zbytnią wrażliwość.

Min. Sokal chciałby mieć nowy gmach dla Ministerjum Pracy. Tymczasem komisja Sejmowa rozpatrując budżet tego ministerstwa zupełnie słusznie przeszła nad tym projektem do porządku dziennego wobec tysiąca pilniejszych potrzeb państwowych. Dowiedziawszy się o tem, p. Sokal zagroził dymisją. Słuszne też wyświadczenie daje p. ministrowi „Warszawianka”.

„P. minister Sokal, który kilka lat pracował w bogatym Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie, nie przyzwyczaił się jeszcze do tego, jak u nas chudo bywa. Ale my tutaj mamy wprawę i nie takie widywalimy żałosci. Bywało, że minister spr. wojsk. ręce zalamywał i bał się o obronę kraju, a budżet i tak się obcinał, że ministrowi spr. wewn. nie dawano pieniędzy na poljeje na kresach, że ministrowi spr. zagr. zdmuchiwano całe placówki, a świat się nie zawalił. Więc niech p. minister pracy nie upatruje w tem wyjątkowej przykrości osobistej, której nikt wyrządzać mu nie chce”.

Ale poza tem wyjaśnieniem da się jeszcze powiedzieć i co innego. Jest jeszcze „wzgląd konstytucyjny”.

Prace komisji są tylko pomocniczymi pracami dla uchwał pełnego Sejmu. I to we wszystkich sprawach. A już szczególnie dla uchwał polegających za sobą ustąpienie ministra, właściwy jest, w duchu art. 58-go Konstytucji, tylko pełny Sejm. Wykorzystanie z Sejmu wyrażanie przez komisję nieufności ministrowi, bo to rzecz pełnego Sejmu. Czyż mamy wracać do tego i to taką drogą, że ministrowie sami stawiają sprawę zaufania i ustąpienia... W podkomisjach?”

Jaka historia, zwązana również z osobą ministra, tym razem p. Ratajskiego, jest wydanie okólnika o urządzaniu zebrań publicznych tylko z wiedzą władz administracyjnych. Wywołało to huze wśród tych sfer, które nie zawsze chcą być kontrolowane przez polityczne organa. W sprawie tej „Przegląd Wiecej” pisze, że na jednym z najbliższych posiedzeń sejmu zgłoszony będzie wniosek nagły w sprawie okólnika min. spraw wewn. Ratajskiego, w którym to okólniku minister polecił wojewodom, aby na wszelkie zgromadzenia, nie wyłączając takich, które są zwoływane przez posłów i senatorów, żądali zezwolenia władz administracyjnych, o ile te zgromadzenia odbywają się na kresach wschodnich. Konstytucja wyraźnie gwarantuje wolność zgromadzeń poselskich. Sprawa okólnika tego zainteresowała się podobno premier Grabski i zapewnie, ponieważ chodzi tu o lewicę, będzie chciał ją ulagodzić przez skasowanie „antykonystrybucyjnego” (ajkszel) okólnika.

Czem jednak są „takie” nieprzyjemności, papierowe, że tak określimy, wobec zupełnie namacalnej, o której wspomina „Goniec Krak.”

„Niemiła wielce przygoda spotkała w Paryżu tamtejszego ambasadora rosyjskiego rządu sowieckiego, „towarzysza” Krassin, który pragnął stać się popularnym nad Sekwaną, pilnie odwiedza teatry, a także rozmaite nocne lokale zabawy, lecz zawsze w towarzystwie... żony i córki.

Kilka dni temu zaszedł Krassin z rodziną po przedstawieniu w teatrze do jednego z kabaretów i zażądał od garsona, który obsługiwał odnośny stolik, butelki szampana

Zbliżenie polsko-łotewskie.

(Z rozmowy z p. Alfredem Bilmanssem naczelnikiem wydziału prasowego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.)

W Wilnie w charakterze prywatnym bawi naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. Łotwy p. Alfred Bilmans, którego rząd polski niedawno odznaczył komandorją orderu „Polonia Restituta”. Przedstawiciel naszego pisma miał możność rozmowy z p. Bilmanssem w sprawie stosunków polsko-łotewskich.

Gość nasz przedewszystkiem zastrzegł się, że nie chce spraw politycznych poruszać, raczej woli mówić o sprawach kulturalnych i ekonomicznych. Ponieważ trudno jest wyeliminować zupełnie kwestje polityczne, p. Bilmans oświadczył, że w Łotwie daje się zauważyć wyraźne dążenie do zbliżenia z Polską oraz rozwinięcia przyjaznych wzajemnych stosunków.

Umowa arbitrażowa zawarta w Helsingforsie jest poważnym sukcesem w kierunku skoordynowania działalności państw bałtyckich i znaczenie jej jest bardzo ważne. Dążeniem naszym powinno być usowanie wzajemnych nieporozumień i uprzedzeń i torowanie dróg do jak najściślejszego porozumienia.

Tyle uogólnień w sprawach politycznych. Natomiast chciałbym podkreślić, mówił p. Bilmans, coraz większe zainteresowanie się w Łotwie wytwórczością przemysłową Polski i rozwojem stosunków handlowo-przemysłowych. Dotychczas na przeszkodzie temu stał brak traktatu handlowego polsko-łotewskiego, któryby mógł pewne towary objąć jaknajwiększym uprzywilejowaniem. Mogę zakomunikować, że podpisanie umowy handlowej polsko-łotewskiej jest już kwestją dni. Posel polski w Łotwie p. Ładoš bawi właśnie obecnie w Warszawie w sprawie traktatu handlowego, którego projekt opracował przez nas został mu wręczony.

Z produktów polskich znaczny zbyt mogą mieć u nas manufaktura, naszynia emaljowane, nafta, a nawet węgiel po obniżeniu taryfy. Wysokość importu polskiego stale wzrasta. Wielką przeszkodę stanowi różnica teru polskiego i łotewskiego na linii Zemgale—Ryga. Wobec konieczności przeładowania na stacji granicznej, postanowiliśmy urządzić w Zemgale mechaniczne przeładowanie przy pomocy elektryczności, co przyspieszy robotę i obniży koszt transportu.

Przygotowujemy się do przyjmowania większej ilości transportów polskich w związku z trudnościami stawianymi przez Gdańsk.

Mogę podać do wiadomości, że przed paru dniami odnowiliśmy umowę kolejową z Polską w sprawie stosunków kolejowych. Przedstawiciele polskiej i naszej kolei podpisali umowę w Dyneburgu.

W dalszym ciągu rozmowa nasza dotknęła sprawy dla nas aktualnej, a mianowicie odszkodowania za wywłaszczenia. P. Bilmans oświadczył, że specjalna komisja złożona z rzeczoznawców opracowała już projekt ustawy o odszkodowaniu wywłaszczonych na mocy reformy rolnej.

Przy opracowaniu ustawy za postawę przy obliczaniu należności wzięto nie efektywna wartość ziemi lecz rynkowa z dodaniem narosłych od tego czasu procentów. Kończąc rozmowę p. Bilmans oświadczył, że optymistycznie zapatruje się na dalszy rozwój stosunków łotewsko-polskich, które stają się coraz lepsze i trwalsze.

(—)

Garson przypatrywał się przez chwilę gościowi, aby się upewnić, kim jest w istocie, a następnie uderzył go z całej siły w głowę trzymaną w ręku próżną butelką, rzekłszy po rosyjsku: „Oto, twój szampan!”

Garsonem tym, jak później okazało się na poljeji, był pewien ksiądz rosyjski, któremu udało się uciec z Rosji przed bolszewikami, unosząc tylko życie, tak, że zmuszony nędzą, musiał przyjąć miejsce garsona w kabarecie”.

Przykry nieco, ale również „papierowy” wniosek, Stawia „Gazeta Poran”, w stosunku do żydów w Polsce.

„Nie mam nic do zarzucenia żydom za to, że do spraw naszych społecznych odnoszą się obojętnie lub wrogo. Stwierdzam tylko fakt i objaśniam go, a wnioskiem z tego, jeden tylko wynika: żydów należy z kraju usunąć. Pierwszym zaś krokiem do usunięcia żydów z kraju jest powszechne wśród Polaków uświadomienie sobie obcości, ciężaru i wrogoci żydów. Drugim — zupełne oddzielenie ich od naszych spraw społecznych i kulturalnych, czyli absolutna ich izolacja od społeczeństwa polskiego. To uświadomienie i to nawoływanie do izolacji przeprowadzam w miarę sił w swojej pracy publicystycznej”.

A tymczasem — co się wokół dzieje?

„Prawdziwa to zmora i miaso i całego życia polskiego — to żydy! Kto podróżował po Polsce, ten wie, co to za męka mieć wszędzie do czynienia z żydami. Ulce i sklepy — żydowskie, brudne, błotniste, smrodliwe, krzykliwe, wysyskiem żyjące, złośliwe i ohydne. Hotele — żydowskie, zimne, ciemne, robactwa pełne, spelunki. Komunikacje kołowe — drożki, wozy, powozy i omnibusy — żydowskie, zdzierstwem słynne, roztrzęsione, żydami napchane. Faktory — żydy, fryzjerzy — żydy, dorożki — żydy, felczery — żydy, na poczcie — żydy, w policji — żydy, adwokaty — żydy, radni — żydy, a Polacy — bezradni... Człowiek się czuje tu, jak w podziemnym mrowisku pajaków i stenóg.

I jakże się tu dziwić, że zanim kto z nas jakąkolwiek pracę na szerszą skalę przystąpi, naprzód na tę zmerę miast naszych natknąć się i do walki bezwzględnej z nią zabrać się musi!”

Były tylko już się zabrał.

A do tej walki, do tego uświadomienia narodu, czem dla niego są żydzi, potrzebna jest przede wszystkim oświata, niezbędne są książki. A o to co w tej sprawie pisze „Postępek”

„Księgarnie nasze świecą pustkami. Książki nie mają nabywców. Literaci przymerają z głodu.

Nie są to przesadne bajania, to — fakt!

Zaiste jest to objaw nader smutny i źle świadczący o poziomie kulturalnym naszego społeczeństwa. Twierdząc, że nie kupujecie dziś książki, ponieważ jest droga.

Lecz w istocie drożyzny książki powodują nie księgarze — wydawcy, ale „czytelnicy”, którzy zaprzestali kupować książki. Ba, nie tylko zaniedbali oni kupowanie książek, lecz wręcz czytać je przestali.

Jakże mogą księgarze kalkulować przystępną cenę na książki, jeśli w Polsce nakład książki wynosi zaledwie do 3000—5000 egzemplarzy?

Jest to w porównaniu z wydaniami zachodnio-europejskimi śmiesznie mały nakład.

Gdyby księgarze polscy mogli mieć zapewniwszy odpowiedni popyt na książki ze strony nabywców, niechybnie zwiększyliby nakłady do 10,000 i więcej egzemplarzy, a wówczas i cena książki kalkulowałaby się o połowę taniej niż obecnie.

A więc od samej czytającej publiczności zależy wywarcie wpływu na potaniecie książki.

Charakterystycznym dla naszych czasów objawem jest fakt, że zleżniństwo i inteligencja zawodowa kupują dziś znacznie mniej książek niż przed wojną.

Natomiast drobne mieszczaństwo kupuje obecnie stosunkowo dużą ilość książek.

A może też wpływa na ten objaw ciężki stan finansowy, w jakim znajduje się zawodowa inteligencja polska.

„Zródło Pracy”

Pracownia sukien i okryć damskich pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonujemy najwykwintniejsze toalety wieczorowe i wizytowe oraz kostjumi, płaszczki letnie i zimowe. Wykonujemy dokładne ceny umiarkowane. Ul. Młynowa 12 m. 41 koło kościoła Bernardynów zaraz za mostem.

Przepisy prawne, a wymagania życiowe.

Piszą nam:

Do bolączek, które w interesie dobra obywateli należałoby jak najrychlej usunąć, wypadła zaliczyć niemożność posiadania w sądach pokoju drobnych aktów prywatnych i pełnomocnictw.

Do maja ubiegłego roku sądy pokoju zalały te czynności ku szeregowi zadowolonych osób zainteresowanych, od maja zaś z każdym poświadczaniem dokumentu trzeba się zwracać do notariusza powiatowego w oddaleniu nieraz 50 lub więcej wiorst.

Taka odległość i połączone z tem koszty podróży i strata czasu dają się dotkliwie odczuwać zwłaszcza ludności biedniejszej. Uwydatnia się to szczególnie w racji udzielania małorolnym gospodarzom przez Bank Polski w Warszawie pożyczek terminowych na zakup żywego inwentarza. Po długich i kłopotliwych staraniach rolnik otrzymuje wreszcie upragnione zawiadomienie z Banku o przyznaniu mu pożyczki w wysokości 100—200 złotych, lecz kiedy czyniasz zadanie wymaganiom Banku, zgłasza się z rewersem i trzema gospodarzami—poręczycielami do sądnego pokoju celem zaświadczenia ich podpisów na rewersie, spotyka się z odmową i pouczeniem, że powinien się udać do notariusza. Ponieważ jednak kilkadziesiąt wiorst do notariusza z trzema ludźmi nie opłaca się, bo wydatki podróży pochłonęłyby połowę przyznanej pożyczki, rozgorczywszy gospodarz rezygnuje z pożyczki, wyrażając głośno swoje całkiem niepoohlebne zdanie o władzach państwowych.

Podobne wypadki zachodzą i z plenipotecjami. Rodzina lub gromada, wyzwana do sądu okręgowego odległego o 150 wiorst, chce dla uniknięcia kosztów upoważnić jednego ze swych członków do występowania w sądzie, stoli z przyczyn wymienionych uszytnić tego nie może. Konsekwencje: narzekanie ludności i obraźliwa krytyka przepisów i instytucji państwowych. *Be-ka.*

Zjazd akademicki.

Zjednoczenie naszych ziem, oraz stworzenie szereg wyższych uczelni, spowodowały, że młodzież akademicka studująca dotychczas przeważnie poza granicami kraju, mogła wreszcie poświęcić się studiom we własnym państwie i na własnych uniwersytetach. Liczba zaś tej młodzieży stale wzrasta osiągnęła obecnie przeszło trzydzieści tysięcy. Tak liczna społeczność akademicka musiała pomyśleć o swym zorganizowaniu się. Moment organizacji, oraz pewnej hierarchii niesychanie bogatego pod względem swej różnorodności, życia akademickiego, jest ogromnie ważny. Młode pokolenie, już za swych czasów uniwersyteckich zaprawione do pewnego lądu, subordynacji i umiejętności organizacji, da jedynie gwarancję, że takim pozostanie i nadal.

Czynnikiem, który w najwyższej instancji ma regulować życie akademickie—są zjazdy ogólne, odbywane co dwa lata.

Pamiętamy jeden z tych zjazdów II kolejno, który odbył się w Wilnie w r. 1921 za czasów t. z. Litwy Środkowej. Wybierając wówczas jako miejsce zjazdu Wilno, młodzież akademicka chciała specjalnie podkreślić swoje sympatie i zainteresowanie się sprawami tej części Polski.

Każdy ze zjazdów był krokiem naprzód w organizowaniu instytucji akademickich. Najbardziej jednak w tym kierunku posunęła się praca III zjazdu we Lwowie w r. 1923. Na tym zjeździe bowiem, wzorem państw Zachodu gdzie istnieją wszędzie związki narodowe (Union nationale) studentów, wchodzące do ogólnej Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.), stworzono Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Do związku Narodowego należą wszyscy studenci Polacy, prócz żydów. To ostatnie zastrzeżenie stało się później przedmiotem ostrej spórów.

Na czele Związku stoi Naczelny Komitet Akademicki wybierany

przez Zjazd, oraz w poszczególnych środowiskach są Komitety, Akademickie, wybierane przez same środowiska na dwa lata. Powyższe władze reprezentują młodzież akademicką.

Wybory delegatów na zjazd Lwowski były obtrzymem zwycięstwem obozu narodowego, które spowodowało, że przy ówczesnym systemie większościowym, grupy t. zw. lewicowe były tylko bardzo nieznacznie reprezentowane. Uchwaly zaś same tym właśnie ugrupowaniem nie trafiły do przekonania.

Nie zważając na łamanie całej praworządności życia akademickiego, młodzież lewicowa wypowiedziała walkę III zjazdowi tworząc obok Naczelnego Komitetu Akademickiego t. zw. Centralny Komitet Akademicki, obok zaś Komitetów Akademickich t. zw. Rady tego rodzaju postępowanie zostało słusznie nazwane misem warcholstwa, w ideologii zaś swojej nie czem się nie różniło pomimo, że to robili „demokraci” od smutnej pamięci warcholstwa dawnej oligarchii.

Walka uciechła nieco w okresie odbywającego się we wrześniu z. z. w Warszawie II Kongresu Międzynarodowej Konferencji studentów. Niebawem jednak zastrzyżła się znowu, gdy chodziło o wybory na IV zjazd ogólny akademicki. Wszelkie próby dojścia do porozumienia rozbiły się o forsowanie przez t. zw. lewicę udziału żydów w Związku Narodowym, na co większość młodzieży nie mogła się zgodzić. O ile Naczelny Komitet Akademicki stał na stanowisku że wszelkie zarzuty stawiane statutowi Związku może rozstrzygnąć tylko Zjazd, to lewica proponowała arbitraż p. ministra spraw zagranicznych, co jakkolwiek mogłoby być słuszne w rzeczach zagranicznych, w sporze jednak wewnętrznym wydało się całkiem niezasadzone. Walka t. zw. lewicy przeciwko Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu wysuwającej jako przeciwwstawienie Centralny Komitet Akademicki, skończyła się jeszcze w grudniu zeszłego roku rozwiązaniem się tego ostatniego, jak również likwidowały się t. zw. Rady. Obecnie więc nikt już nie może kwestionować tych jedynych reprezentacji akademickich jak Naczelny Komitet z pp. Jaxą-Bakowskim, Bałińskim, Lewandowiczem i innymi oraz Komitetów Akademickich, jak u nas Wileńskiego z p. Marciniowskim na czele, których przedstawiciele zwycięsko zwalozyli wszelkie próby anarchozowania młodego pokolenia.

W wyborach delegatów na zjazd ogólny akademicki, opartych na najszerzych podstawach wyborczych, cała młodzież wzięła udział. Na zjeździe więc w dniach 22—25 lutego b. r. w Wilnie po raz drugi już w tem samym miesiącu zapadła uchwały, które miejmy nadzieję położą kres wądnym.

Niewątpliwie słuszne postulaty dotychczasowej opozycji zostaną uwzględnione, wierzymy jednak, że obecni kierownicy życia akademickiego, stojący tak niekompletnie na stanowisku narodowym, nie zmienią go i nadal. Przyszła inteligencja Polski, która w liczbie 107 delegatów i około 50 gości zjedzie w dn. 22 lutego b. r. do Wilna, musi się spotkać z gościnnością naszego miasta.

Z Rosji Sowieckiej.

Lamenty prasy sowieckiej z powodu bloku antysewileckiego.

Od pewnego czasu koła polityczne sowieckie, a przede wszystkim prasa znów podjęła hałas z powodu rzekomych intryg angielskich, zamierzających do stworzenia bloku i otoczenia S. S. S. R. wrogimi elementami.

We wstępnym artykule „Izwestij” czytamy:

„Dotąd nieznanymi są dokładne rezultaty konferencji helsingforskiej t. zw. państw bałtyckich (Lotwa, Estonia, Finlandja i Polska). Ale mamy pewne podstawy do przypuszczeń, iż jakies wrocie związkowi sowieckiemu porozumienie miało podobno miejsce.

W dalszym ciągu to urzędowa prasa wbrew twierdzeniu sowie-

Z prowincji.

SWIĘCIANY.

Pożar.

W dn. 6 lutego wybuchł pożar we wsi Trapieniszka, gm. Dągielskiej, pow. Święciańskiego. Spaliły się 2 domy mieszkalne, stodoła, chlew oraz żywy i martwy inwentarz na szkodę Ignacego Kuchalki i Piotra Jarkoski. Podczas pożaru żona Kuchalki Jadwiga wpadła do ognia i wskutek silnego oparzenia się zmarła nazajutrz. Przyczyny pożaru przez przeprowadzenie dochodzenia nie zostały ustalone. Straty wynoszą 5 800 zł. (1).

Wielu dyplomatów, że sojusze bałkański nie nastąpił, przynajmniej istnienie porozumienia pomiędzy Bułgarią, Rumunią i Jugosławiją, przyczem rząd bułgarski zobowiązał się podtrzymać pretensje Rumunii do Besarabji, oraz żądania niedopuszczenia floty bizertskiej na morze Czarne. Takie same zobowiązanie uczyniła i Jugosławija. Głosem jakoby nie przystąpiła do tego sojuszu bałkańskiego. Wszelkie te ugrupowania stworzone, jak podają siewiecy publicyści, pod naciskiem Anglii.

Jak okazuje się, Chamberlain intryguje przeciwko sowietaom również we Francji i Włoszech by wciągnąć do bloku antysewileckiego Litwę i Szwecję.

„Izwestija” twierdzi, że usiłowanie polityków angielskich znajduje poparcie Stanów Zjednoczonych i Francji i domagają się od tej ostatniej wyrażenia oświadczenia, że nie bierze ona udziału we wrogich S. S. S. R. koalicjach Anglii.

Wiele miejsca poświęca prasa sowiecka Rumunii z powodu rzekomego porozumienia Rumunii z Anglią. Rumuński minister Bratjanu znajduje się w Londynie i prowadzi negocjacje o zawarciu umowy w sprawie pożyczki; angielska firma Wickers organizuje w Rumunii wielką fabrykę amunicyjną. Projekt wzmocnienia floty rumuńskiej opracowuje admirał angielski Beette. Sprzymierzeńcy wydali Rumunii 90 milionów rubli złotych za zniszczenie dokonane w czasie wojny.

Fakty powyższe, jak pisze „Prawda”, przeozą całkowicie oświadczeniem, poczynionym przez rząd angielski wobec Rakowskiego.

Również niezadowoleni są publicyści sowieccy z Ameryki, która udziela Polsce 100 milionów rubli złotych pożyczki wówczas, gdy S. S. S. R. ugdzie pieniędzy dostać nie może.

Wszystko to tłumaczy prasa sowiecka znów intrygami Chamberlana.

Ze świata.

Legenda o córce Mikołaja II-go.

Od czasu do czasu ukazują się pogłoski o uratowaniu się kogoś z rodziny cesarskiej, o rozstrzelaniu której kategorycznie twierdził sędzia śledczy Sokolow, który za rządów Kideraka prowadził dochodzenie w sprawie samordowania rodziny cesarskiej. Obecnie taką legendę podaje pismo duńskie „Extrabladet”. Podobno najmłodszą córką Mikołaja—Anastazją, została uratowaną i znajduje się w Berlinie. Uratować ją miał jeden z kierowników egzekucji—Jurowski, który w czasie transportowania trupów zauważył, że Anastazja żyje. Jurowski uratował cesarównę, wyleczył ją z ran i przechowywał u siebie, aż mieszkający w Jakerterburgu monarchiści dowiedzieli się o tem. Wykradli ją i przez Odessę i Konstantynopol wywieźli do Berlina. Gdy o powyższym dowiedziela się carowa Marja Teodorówna, przebywająca obecnie w Kopenhadze, to wystąpiła ona do Berlina swego zaufanego człowieka, doskonale znającego całą rodzinę, dla sprawdzenia istotnego stanu rzeczy. Poślaniec ów stwierdził, że osoba, podawana za cesarównę Anastazję, jest zadziwiająco podobna do tej ostatniej, lecz jest zupełnie pozbawiona pamięci i z rozmowy z nią nie konkretnego ustalić się nie dało.

Naturalnie wiadomość powyższą podajemy całkowicie na odpowiedzialność „Extrabladet”.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— Tablica pamiątkowa ku czci ś. p. Biskupa Zwierowicza. W kołach duchowieństwa miejscowego powstała szlachetna myśl uczczenia ś. p. Biskupa wileńskiego Zwierowicza, który za obronę młodzieży naszej przed rusyfikacją szkół cerkiewno-parafjalnych skazany został przez moskali na wygnanie, z którego już do Wilna nie powrócił. Dniem właśnie 12 lutego upływa 20 lat od chwili wydania przez Niego znanego orędzia o szkołkach cerkiewno-parafjalnych. Celem uczczenia tej świetlanej postaci na wileńskiej stolicy biskupiej z inicjatywy duchowieństwa projektuje się wmurowanie tablicy wewnątrz lub zewnątrz katedry.

Urzędowe.

— Zwolnienie od podatku od gospodarstw zniszczonych. Jak nas informują z miarodajnego źródła władze centralne przy omawianiu ulg, jakie należy zastosować na terenie ziem wschodnich dla miejscowości zniszczonych wojną, postanowiły zwolnić w 1925 r. od podatku od zwierząt najbardziej niepopularnego wśród ludności, gospodarstwa zniszczone wojną.

— Opuszczone cerkwie oddane zostaną na szkoły. Jak wiadomo w myśl rozporządzenia ministra wyznań i oświecenia publicznego z dnia 10-go października 1924 r. ustalone zostało rozmieszczenie parafji prawosławnych na terytorjum województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego. Po ustaleniu w ten sposób parafji prawosławnych pozostała pewna ilość budynków cerkiewnych, które stojąc bezużytecznie będą podlegały niepotrzebnemu zniszczeniu. Aby materiał drzewny należący do wykorzystania jak poinformował nas p. Zabierzowski urzędnik do spraw kreosowych Rady ministrów władze uchwały przejąć te cerkwie na rzecz państwa i następnie oddać szkolikom powiatowym celem wykorzystania materiału na szkoły. Inne budynki z materiału tego nie mogą być wznoszone.

Z miasta.

— „Marjawitki”. Takim nieszczęśliwym podejrzeniem oohroził ktoś, niezastanawiający się nad głupstwem swoim, a krzywdą wyrządzoną ogółowi, dwie Siostry Franciszkańki, które od paru dni kwestują w Wilnie.

Otóż możemy zapewnić naszych czytelników, że wspomniane kwestatki mają jaknajwiarogodniejsze zaświadczenie Kurji Biskupiej w Lublinie z dnia 5.XI.1924 r. za Nr. 11188, że są zakonnicami z reguły Sw. Franciszka, a zbierają fundusze na ochronkę w Lublinie pow. Zamojskiego, gdzie swój pałac na ten cel ofiarował hr. Aleks. Szeptycki, brat gener. Szeptyckiego, b. min. wojny.

Siostry Franciszkańki na kwestowanie w Wilnie uzyskały pozwolenie Wileńskiej Kurji Biskupiej w dniu 3.II za Nr. 485, oraz Komisarza Rządu na m. Wilno.

Aumpt do niesłusznych podejrzeń mogło dać tylko to, że popielaty habit SS. Franciszkanek przypomina nieco strój „Kozłówek”, ale, tamte mają na swych kostiumach wyszyte monstrancje, czego SS. Franciszkańki nie mają.

— Bankiet na cześć gen. Hallera. Komitet Obywatelski przyjęcia gen. Hallera podaje do wiadomości, iż zapisy i składki na bankiet w dniu 15 lutego w Sali „George’a” urządzone przez społeczeństwo z racji pobytu w Wilnie Gen. Br. J. Hallera przyjmującego Wice Prezydenta miasta P. Łokuciewski (Magistrat), Prezes St. Kupc. Chra. P. Pac-Pomarnacki (Biskupia 12), oraz Sekretariat Chorągwi I. Hallerczyków, codziennie do dnia 15 lutego. P. P. gospodynie i gospodarze, którzy odeszli niedostateczną ilość zaproszeń proszeni są o zgłaszanie P. Wandisze Wojewódzkiej, ul. Śniadeckich 4. m. 8.

— Brak lodu. Szpitale, restauracje, rzemieślnicy i wszelkie inne przedsiębiorstwa, potrzebujące wielkiej ilości lodu, są bardzo zaniepokojone tegoroczną zimą, która nie daje lodu. W największym kłopotie są browary, które na mocy

umów z odbiorcami obowiązane są do każdej beczki piwa dołączyć odpowiednią ilość lodu. Wskutek tego obecnie z brzegów Wilji s-żętnie zbiera się każdy kawał topniejącego lodu. (1)

Sprawy miejskie.

— Z posiedzenia komisji finansowej. W dn. 10 lutego odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej.

Komisja zatwierdziła wniosek Magistratu o podwyższeniu cen za wodę i kanalizację.

Cena za wodę została podniesiona z 40 do 65 gr. za 100 wliader.

Opłaty za korzystanie z kanalizacji zostały podzielone na 4 kategorie. Pierwsza kategoria, która korzysta w pełni z kanalizacji miejskiej, ma opłacać 100%, od wartości zużytej wody, 2 ga kat., korzystająca częściowo z kanalizacji — 60%. 3-oła, korzystająca wspólnie ze stoków ulicznych — 40% i 4-ta, korzystająca częściowo z tych stoków — 30%.

Po przejściu do preliminarza budżetowego, komisja w dalszym ciągu rozpatrywała poroje rochodowe działu nieruchomości miejskich (domy dochodowe i użytki publiczne, majątki ziemskie, lasy, działki ziemi, ziemie czynszowe i wicozysto dsierżawne). Ponieważ wydatki tego działu zostały już przejrzone i ograniczone do minimum przez komisję oszczędnościową, komisja finansowa postanowiła wzmiarkowane wydatki, obliczone w sumie 135270 zł. pozostawić bez zmiany.

W celu przypięszenia rozpatrzenia budżetu, posiedzenia komisji finansowej zostały wyznaczona na poniedziałek 16 i wtorek 17 lutego. (1)

Z uniwersytetu.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 12-go lutego 1925 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Kazimierz Ghodyniski wygłosi odczyt p. t.: „Z epoki rycerstwa” z cyklu wykładów p. t.: „Wielkie momenty w dziejach kultury”. Wstęp 50 groszy; dla młodzieży 20 groszy.

Sprawy akademickie.

— Koncert w Ognisku Akademickim. Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Ogniska Akademickiego ul. Wielka 24 koncert z łaskawym współudziałem pp. Skowrońskiej—mezzo-sopran, Perkowicz — tenor, i Popiel — bas. Wstęp dla członków i gości.

— VI Doroczny Bal Akademicki. Bal ten niewątpliwie należy do najpopularniejszych balów w Wilnie; nie też dziwnego, że i na ten raz w Salach reprezentacyjnych pałacu Rzeczypospolitej widzieliśmy całą elitę towarzystwa wileńskiego.

Bal rozpoczął tradycyjnym polonezem. Do pierwszych par stanęli J. M. rektor Dziewulski z wojewódznią Raczkiewiczową, wojewoda Raczkiewicz z generałową Tupalską, prezes wojewódzkiego Komitetu Pomocy Pol. Mł. Akad. gen. Tupalski z prez. Kotwiczową, w. prez. Łokuciewski z p. Brochocka. Dalej postępowali dziekani i profesorowie uniwersytetu; poohód zamykały pary młodzieży. Po polonezie, który trwał około godziny, rozpoczęto zwykły program zabawy, a więc przedewszystkiem kotyjon, połączony z rozdaniem pomyslowych odznak, wykonanych przez pracownie akademicką „Zielony Kot”. Wreszcie biały mazur, do którego dzierako przygrywała orkiestra pod batutą p. Salnickiego, zakończył o świecie tę tradycyjną zabawę akademicką.

— Zjazd ogólny akademicki. Jak dowiadujemy się, zjazd ogólny akademicki, mający się odbyć w dn. 22—25 lutego b. r. w Wilnie, zapowiada się b. liernie. Zjeżdża młodzież z Warszawy, Lwowa, Lublina, Krakowa, Gdańska i Poznania. Komisja organizacyjna zjazdu pod przewodnictwem p. T. Kiersnowskiego, powołana przez wileński Komitet Akademicki czyni energiczne przygotowania do zjazdu. Daje się jeszcze odczuwać brak mieszkań dla delegatów. Komisja zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa i młodzieży o

zgłoszenia noclegów do komisji codziennie w godz. 7-8 w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24).

Sprawy kolejowe. - Wyjeżdża do Rzymu. Ministerstwo kolei, dając do ułatwienia podróży obywatelom Rplitej do Rzymu na uroczystości związane z św. latem, porozumiało się z zarządami kolei czesko-śląskich, austriackich i włoskich o przepuszczeniu bezpośrednich transportów pociągów. Polskich do Rzymu.

Nadmienić należy, że koleje Polskie przewozić uskuteczniąć będą swojami wagonami, dając do każdego transportu specjalnego przewoźnika.

Pełzaniem przez cały czas, poczynając od 1 lutego kursuje stały wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa - Rzym (I i II klasę).
Odjazd z Warszawy każdą niedzielą i środę o godzinie 11 min. 40 rano.

Związek drużyn konduktorskich. Władze nalegalizowały nowopowstały w Wilnie Okręgowy Związek drużyn konduktorskich P. K. P. (e)

Sprawy robotnicze.

Organizacja cechu sukierniczego. We środę dnia 4 b.m. odbyło się w Delegaturze Rządu w Wydziale Przemysłu i Handlu posiedzenie przedstawicieli Zakładów cukierniczych przy udziale przedstawicieli Rządu, oraz pracowników chrześcijańskiego związku cukierników, celem stworzenia własnego cechu w Wilnie. Podczas posiedzenia wyłoniono myśl stworzenia wspólnego cechu właścicieli cukierni razem z pracownikami, którzy obecnie zorganizowani są w związku chrześcijański pracowników cukierniczych.

W myśl powyższej propozycji związek pracowników cukierniczych powołają na ostatnim zebraniu, które się odbyło w dniu 16 lutego r. b. następującą uchwałę: Ogólne zebranie związku pracowników cukierniczych po wysłuchaniu sprawozdania swoich przedstawicieli, którzy brali udział w posiedzeniu z pracodawcami, w celu organizacji cechu, doszło do wniosku, że rozbijanie istniejącego związku pracowników sukierniczych i wstąpienie do cechu nie przyniesie żadnej korzyści klasie pracującej, a tylko wpłynie demoralizująco na ogół pracowników. Wobec powyższego zebranie jednomyślnie wyraża swych członków do solidarnego zgrupowania się w chrześcijański związek pracowników cukierniczych. Jednocześnie zebranie to upoważniło zarząd do zawiadomienia swych pracodawców, że w sprawach gospodarczych chętnie będą współpracować, nadmienając, że statut chrześcijańskiego związku pracowników cukierniczych przewiduje zgodną współpracę. Powyższą uchwałę przesłano do zarządu pracodawców cukierniczych. (x)

Pozostawienie ślepi. Wobec zbliżającej się wiosny koniunktury dla bezrobotnych poprawiły się. Tak naprz. urząd pośrednictwa pracy poszukuje większą partię cieni celem wysłania ich do st. Zabacie, gdzie w najkrótszym czasie rozpoczęcie się zwiększona robota około budowy strażnic dla K. O. P. (s)

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych. W dniu 11 b. m. urząd pośrednictwa pracy rozpoczął wypłatę zasiłków dla 250 bezrobotnych. (s)

Sprawy litewskie.

Zatwierdzenie wyroku na redaktora „Vilnius Kelias“. Prokurator przy Sądzie apelacyjnym w Wilnie powiadomił pismem, z dnia 9 b. m., odnośnie władze, że Sąd apelacyjny, zatwierdził wyrok Wileńskiego Sądu Okręgowego skazującego b. redaktora pisma litewskiego, wychodzącego w Wilnie, p. t. „Vilnius Kelias“ Jana Kukliasa, na 5 miesięcy twierdzy, za umieszczenie w Nr. 9 powyższego pisma artykułów zawierających przestępstwa przewidziane w art. 182 K.K. (s)

Konfiskata kalendarza litewskiego. Komisarz Rządu na mocy art. 27 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, powiadomił w dn. 11 b. m. Urząd Celny, iż należał areszt na 300 egzemplarzy druku litewskiego,

prysłanego do Wilna z Kowna, p. t. „Lietuvius Kalendorius“ 1925, a to za umieszczenie m. innymi artykułów p. t. „Marsz Szaudisów“ i t. d., jako zawierających cechy przestępstwa z art. 129 K.K. (s)

Z życia białoruskiego.

Reżym w Tymczasowej Radzie Białoruskiej. Dnia 10 lutego w łonie Tymczasowej Rady Białoruskiej w Wilnie nastąpił reżym pomiędzy grupą na czele z Presem tej Rady Dr. Pawlukiewiczem a członkami Białoruskiego Zgromadzenia Obywatelskiego.

Po tym rozłamie członkowie Zgromadzenia Obywatelskiego w osobach P. Wołojko, P. Bieldzikowicza i P. Szyszka ustąpił z składu Rady Białoruskiej. Jednocześnie zostali powołani do tej Rady w drodze kooptacji znani działacze białoruscy PP: Olechnowicz Franciszek, pisarz białoruski b. redaktor pierwszej białoruskiej gazety „Nasza Dola“, Bekisz b. redaktor białoruskiej gazety „Rodnaja Stracha“. Jakimowicz, dyrektor Białoruskiego gimnazjum w Klesku, Pinczuk Pinkiewicz, prezes Sekretariatu Tym. Czas. Rady Białorus. w Nieświeżu oraz jeden przedstawiciel T-wa Białoruskiego „Praswieta“.

Zrekonstruowana w ten sposób Tymczasowa Rada Białoruska w dalszym ciągu będzie prowadziła rozpoczętą pracę na zasadach deklaracji przyjętej na konferencji w dniu 28 sierpnia r. ub.

Gazeta „Gromadskij Głos“ w dalszym ciągu będzie wychodziła przy bezpośredniej współpracy członków Rady.

Two Oświatowe białoruskie „Praswieta“ pozostaje nadal pod dotychczasowym kierownictwem Zarządu Głównego T-wa na czele z P. M. Kościelniczem.

„Sielanskaja Dola“ bez prenumeratorów. Dowiadujemy się, że z braku prenumeratorów wychodzące dotychczas trzy razy w tygodniu pismo białoruskie p. t. „Sielanskaja Dola“ nadal wychodzić będzie, raz na tydzień.

Z życia prawosławnego.

Powrót biskupa Antonjusza. Onegdaj wrócił z Warszawy rektor prawosławnego seminarjum duchownego biskup Antonjusz, gdzie był na uroczystości otwarcia prawosławnego fakultetu teologicznego. (l)

Przygotowania do przyjęcia metropolitów wschodnich. Dnia 10 lutego rozpoczęły się w Warszawie obrady synodu prawosławnego w Polsce. Między innymi będzie omawiana sprawa przyjęcia 3 metropolitów wschodnich, wydelegowanych przez konstantynopolskiego patriarchy. Ci trzej metropolisi mają przynieść ze sobą akt autokefalii cerkwi prawosławnej w Polsce. (l)

Z życia stowarzyszeń.

Uroczystości Związku Hallerczyków w rocznicę bitwy pod Baranową. Chorągiew Wileńska urządziła w dniu 14 lutego r. b. w salach Pałacu Reprezentacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Raut-Bal Błękitny pod protektoratem J. W. P. Wojewoźny Władysławowej Raczkiewiczowej, Generała Broni Józefa Hallera, oraz Wojewody Władysława Raczkiewicza. Początek Rautu-Balu o godz. 21. Zysk z tego balu przeznaczony zostaje na fundusz budowy Pomnika Nieznanego Żołnierza. Zaproszenie otrzymać można w Sekretariacie Związku (ul. Zamkowa 18) oraz u P. P. gospodyń i gospodarzy.

W związku z rocznicą bitwy pod Baranową (przejechał II Brygady Karpackiej przez front niemiecko-austriacki) odbędą się następujące uroczystości Związku Hallerczyków:

Dnia 14 lutego—godz. 9 Msza Św. w Ostrzej Bramie na poległych hallerczyków;

Dnia 15 lutego—godz. 10 Msza Św. w kaplicy przy Pałacu Po-Biskupim, celebrowana przez Ks. Biskupa Bandurskiego; godz. 11 dekoracja b. hallerczyków przez Generała Broni J. Hallera na placu przed Kaplicą, godz. 12^{1/2} udział w uroczystej Akademii w Sali Miejskiej, godz. 2 pp. Generał Br. J. Haller będzie wizytował Sekretariat Związku Hallerczyków, godz. 21 m. 30 odjazd Generała Hallera do Warszawy.

Zarząd Chorągwi wzywa społeczeństwo polskie do jaknajliczniejszego udziału w tych uroczystościach. Związki Stowarzyszenia, Cechy i t. p. proszone są o wysłanie delegacji ze sztandarami.

Zarząd Chorągwi wzywa wszystkich członków oraz sympatyków Związku do wzięcia udziału w tych uroczystościach.

Klub Narodowy. W ubiegłą środę w Klubie Narodowym p. Tadeusz Turkowski wygłosił wielce interesujący odczyt p. t. „Kresy Polskie, ich ziemie, charakter i znaczenie polityczne“. Prelegent w sposób jasny zobrazował zagadnienie kresowe w rozwoju historycznym w odniesieniu zarówno do kresów wschodnich jak i zachodnich, w szczególności zaś niezwykle plastycznie przedstawił ten cały spłót czynników i warunków, które w rezultacie wytworzyły na ziemiach naszych ów konglomerat narodowościowy. Na zakończenie wywazała się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. prez. Bańkowski, Węslowski, p. Chelchowska, Zdanowicz, Marcinowski i Kiersnowski.

Powyższy odczyt był pierwszym z zapowiedzianego przez Klub Narodowy cyklu referatów na tematy dotyczące zagadnień kresowych. Inicjatywie tej należy tylko przyklasnąć i wyrazić nadzieję, że myśliciele społeczeństwa wileńskiego poprzez pozyskanie klubu i w ten sposób stworzy poważne ognisko myśli politycznej, w którym wszystkie kwestje, dotyczące stosunków kresowych znajdą wyczerpujące uwzględnienie.

Walne zebranie chrześcijańskiego związku służby domowej. W niedzielę, dnia 15-go b. m. o godz. 5-jej po poł. w lokalu kuchni dla inteligencji (mury po-Franciszkańskie) odbędzie się walne zebranie chrześcijańskiego związku służby domowej. Na zebraniu tem będzie między innymi omawiana sprawa nabywania przez powyższy związek domu własnego, a to z powodu stałego zwiększania się liczby członków tego związku, skutkiem czego lokal dotąd zajmowany przez pomieniony związek, staje się na mały. Po odbyciu zebrania nastąpi przedstawienie amatorskie dla członków tegoż związku. (x)

Z działalności związku inwalidów wojennych. Dzięki energicznej i wyteżonej pracy obecnego zarządu wileńskiego związku inwalidów wojennych, przeprowadzono w ostatnim czasie w związku tym cały szereg ulepszeń. Przedewszystkiem obecny zarząd usunął z grona swego niepożądane elementy, które w początkach założenia związku figurowały nieprawie na liście członków. Jak się dowiadujemy, obecny związek inwalidów otrzymał na rok 1925 — 45 kencosej wódczanych. Następnie posiada własną hurtownię tytoniową, która została uruchomiona w listopadzie r. ub. Oprócz powyższego prowadzi koleportaż wszystkich pism w Polsce i zagranicznych. Ponadto w najbliższym czasie zamierza uruchomić własną hurtownię wódek, oraz założyć w Wilnie filję banku inwalidów, centrala którego istnieje w Warszawie.

Wobec ponownej rejestracji członków powyższego związku, inwalidzi, którzy się od 1-go stycznia r. b. jeszcze nie zarejestrowali winni się zgłaszać do zarządu pomienionego związku, celem wzięcia swojej rejestracji, w przeciwnym zaś razie tracą przy należność do związku. (x)

Modelarstwo lotnicze. Jako jeden z najważniejszych czynników propagandy lotniczej, a zarazem i rozbudowy floty powietrznej jest modelarstwo.

Państwo tak ograniczone w budowie płatowców przez Traktat Wersalski, jak Niemcy, doskonałe zrozumieli korzyść jaką przynosi modelarstwo i dziś mają u siebie już tysiące projektów, które czekają tylko stosownej chwili, żeby być wykorzystanymi. W Niemczech na 5.000 modeli samolotów przypada jeden projekt zdolny do budowy.

W Polsce modelarstwo dopiero zaczyna swoje istnienie. Otworzone zostały kursy modelarstwa w Warszawie. Liga Obrony Powietrz-

nej Państwa Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego rozumiejąc konieczność utworzenia w Wilnie takich kursów, w najbliższych dniach uruchamia modelarnię.

Blizszych szczegółów udziela sekretarjat L. O. P. P., Mickiewicza 7, w godzinach urzędowych.

Odczyty.

Ze Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauz. szkół powsz. w Polsce. Sekcja prasowo-oświatowa przy Wil. Okr. Odd. Stow. zawiadamia członków takowego, iż w lokalu przy Bernardyńskim zaułku 8 jeden ze znawców literatury ożywej wygłosi łaskawie odczyt o Żeromskim w sobotę 14 lutego o godzinie 5. Uprasza się o punktualne przybycie.

Handel i przemysł.

Nowa placówka polska. Wezórąj ks. Kulesko proboszcz par. Dominikańskiej dokonał aktu poświęcenia nowej polskiej placówki handlowej — sklepu wędlin, masła i serów przy ul. Wileńskiej Nr. 7 p.t. „Ska Ihomińska, Urbanowicz“. Nowej placówce polskiej życzymy powodzenia.

Sądy.

Odroczenie procesu komunistów. W dn. 10 lutego Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznawał na skutek protestu prokuratora na wyrok Sądu Okręgowego w Pińsku sprawę Abrama Markusa, Sruia Rozenbaum, Józefa Barana, Jankiela Lewentala, Lejby Klementyńskiego, Joesia Linkowskiego, Mendela i Estery Gam, Rasheli Zusman, Idy Feder, Szymona Igliański i Mendela Sztokfissa vs. Belmana, oskarżonych z art. 126 K. K. (należenie do partii komunistycznej).

Przed para laty oskarżeni zostali ujęci na tajnym zebraniu w Brześciu nad Bugiem, lecz dowody rzeczowe zdolni zniszczyć. Sąd okręgowy w Pińsku ze względu na brak dowodów, niektórych uniewinnił, innych zaś skazał na stosunkowo małe kary z zażaleniem aresztu przewidywanego.

Na Sądzie Apelacyjnym z liczby powyższej na ławie oskarżonych znaleźli się tylko odpowiadający z wolnej stopy Rozenbaum Zusman i Feder oraz osadzeni w areszcie za inne przestępstwa Igliański i Sztokfisz, reszta zaś zbiegła za granicę.

Sąd apelacyjny sprawę odroczył dla przesłuchania nowych świadków.

Sprawa komunisty. Sąd apelacyjny celem przesłuchania nowych świadków odroczył sprawę Jana Skoczylasa, oskarżonego z art. 126 K. K. Skoczylasz z zawodu krawiec, pochodził z Małopolski, przyjechał ostatnio z Brna na Morawach. Przy ujęciu go znaleziono legitymację partii komunistycznej. Sąd okręgowy w Nowogródku skazał go był na 2 lata ciężkiego więzienia. (l)

Posiedzenie sądu rozjemczego. Dnia 12 lutego, pod przewodnictwem sędziego honoro-

Inteligentna osoba, w średnim wieku, poszukuje posady służącej przychodzącej, lub na stałe. Powyższa i. m. 12, lub oferty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „Inteligentna“.

Lokomobila H. P. w dobrym stanie oraz transmisja, kamienie młynskie do sprzedania. Lida Żerma 16 Wrześciewsz.

Mieszkania, składowe przy rodzinie do wynajęcia natchmiast. Biuro „INFORMATOR“ Tatarska Nr. 1 m, 13 od g. 3-6.

Osoba inteligentna poszukuje posady na wsi lub mieście, może się zająć domem lub dziećmi, umie pielęgnować chorzyh, szty. Zgłoszenia do Biura Reklamowego, dla porzucającej pracy.

Osoba inteligentna znajdująca się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, prosi miłosiernie społeczeństwo o łaskawą pomoc w kupnie obuwia. Datki pod rubr. „Na buty“ przyjmuje Adm. „Dz. Wil.“

15 PAR WÓZKOW LESNYCH do WOLENIA DRZEWA DŁUGIEGO na rozp. toru 600 m./m., składających się w parze: z 1 wózka z hamulec i 1 bez hamulca

SZYNY MAŁOKOLEJKOWE LUŻNE i na PODKŁADACH STAŁOWYCH. ZWROTNICE i OBROTNICEMALOKOLEJKOWE ofiaruje ze składów własnych po cenach przystępnych Biuro Handlowe Ignacy Radoszewski tel. 1319. Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 25. 6369-0

Pianino prawie nowe okazyjnie do sprzedania. Szpitalna 7 (w pobliżu Zawalnej) m. 4.

Pianiska ratynowana przyjmują zamówienia na wieczorki taneczne. Kasztanowa 4. m. 19.

Pokój do wynajęcia. Witałowa 11. m. 3.

Stenografki wynoszą i sztywnie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 99. Zg. dajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 4522-13

Ubranie wizytowe do sprzedania zupełnie nowe, na pana średniego wzrostu, bardzo tanio. Ul. Bakszta 10 m. 4. Oglądac można od 10-12 i 4-6.

Arcydzieło nad arcydziałami
„KOENIGSMARK“
Chłuba francuskiej sztuki kinowej

wego p. K. Niedziałkowskiego z udziałem lawników od właścicieli nieruchomości p. S. Rudnickiego i od lokatorów p. Kronika, odbędzie się posiedzenie Urzędu Rozjemczego przy Magistracie. Na porządku dziennym 19 spraw, z tych 3 o ekmisję i 9 o ustalenie podstawowego komornego. (l)

Zabawy.
— Dziś bal Kola przyrodniczego i matematycznego w sali hotelu George'a. Początek o godz. 10-jej. 1014

— Bal Wojewódzki. W dniach najbliższych zostanie ogłoszona lista pań-gospodyń i panów-gospodarzy wielkiego Balu Wojewódzkiego, który się odbędzie w poniedziałek 23-go lutego w Pałacu Reprezentacyjnym na rzecz instytucji „Chleb dla głodujących dzieci“. Bilety będą do nabycia wyłącznie u pań-gospodyń, orsz panów-gospodarzy; sprzedaży biletów przy wejściu nie będzie. W celu uniknięcia przepełnienia sali, ilość biletów została ograniczona.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Dziś — ukaże się po raz 10 ty pełna humoru i zabawnych sytuacji wybrana farsa Manceya „Pan nacelnik... to ja“ z p. K. Wyrwiczem w roli tytułowej. Ceny na dzisiejsze przedstawienie zostały niższe.

— Jutro w piątek przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach znizowanych „Prokurator Hallera“, sensacyjna sztuka Lindau z udziałem znakomitego artysty Karola Adwentowicza, niezrównanego w roli tytułowej.

— Z operetki. Dziś ukaże się po raz 5 ty wspaniale wystawiona operetka Kollo „Marjetta“, która zyskała ogólny po-kłask.

— Z opery. W piątek najbliższy powraca na afisz „Alda“ opera Verdiego z L. Zamorską, W. Pastówną, F. Bedlewiczem, K. Kragolskim i J. Popielem w rolach głównych.

— Reduta artystów teatrów wileńskich pod protektoratem Pana Delegata Rządu, odbędzie się już w nadchodząca sobotę w Salonach Domu Oficera Polskiego

Niebywała ilość atrakcji redutowych wzbogaciła się o jeszcze jedną: 14 to osobowy automobil przywiezie i odwodzić będzie gości przez całą noc, kursując od Zwierzynca do Dworca.

Wypasanie.
— Śmierć posterunkowego. Dnia 11-go lutego o godz. 7-jej, przez pociąg lokalny dążący ze st. Landwarowo do Wilna, został zabity posterunkowy policji państwowej w Landwarowie Karol Galicki, który siedzi us wartę do mostu. (l)

TEATR POLSKI „Lutnia“
Dziś po cenach znizowanych
„Pan Nacelnik... to ja“
farsa Mancey'a.
Początek o g. 8-jej wiecz.
Występy Karola ADWENTOWICZA
Teatr Wielki (W. Pohulanka)
Dziś
„MARJETTA“
Operetka Kollo.

CZYTAJCIE „Głos Wileński“

Wielkopolskim poznając czyk poszukuje posady w charakterze pomocnika handlowego posiadającego wszelkie wiadomości kupieckie i biurowe. Oferty uprasza się ad. Leon Stachowiak, Poznań, Św. Marcina 14.

Zg. książkę wojskową wyd. przez PKU Lida na imię Michała Dejliki unieważnia się.

Zgub. ks. wojsk. wydany przez 85 pp książkę inwalidzką wyd. przez Łobę Skarbową na imię Adolfa Łukaszewicza zam. przy ul. Zawalnej i unieważnia się.

Zg. książkę wojskową wyd. przez PKU-Osmian na imię Wacława Januskiewicza, zam. we wsi Kolorany, gm. Grauz. unieważnia się.

Zg. kartę pobytu wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Pawła Ulińskiego, zam. przy ul. W. Stefalskiej 17 unieważnia się.

Zgub. legitymację kol. za Nr. 23821 wyd. na imię Anny Popietyginy — unieważnia się.

Wdowa obowiązana rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosi składać do Adm. „Dz. Wil.“

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2004 wciągnięto:

R. H. A. 1-2004. Firma: „Gelwan Marjasa”. Siedziba w Wilnie ul. W. Świętych Nr. 24. Przedmiot — sklep kolonialny i tytoniowy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Gelwan Marjasa zam. ul. Boscakowej Nr. 7. 284

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2008 wciągnięto:

R. H. A. 1-2008. Firma: „Kulesza Marja”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 7. Przedmiot — herbaciarnia i mleczarnia. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Marja Kulesza zam. tamże. 316

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2007 wciągnięto:

R. H. A. 1-2007. Firma: „Kluk Ewa”. Siedziba w Wilnie ul. Ofiarnej Nr. 2. Przedmiot — sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje od 1905 roku. Właścicielka Kluk Ewa zam. przy ul. Ofiarnej Nr. 2 314

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2023 wciągnięto:

R. H. A. 1-2023. Firma: „Józef Zakrzewski”. Siedziba w Wilnie ulica Antokolska Nr. 19. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1 maja 1921 roku. Właściciel Józef Zakrzewski zam. tamże. 286

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2001 wciągnięto:

R. H. A. 1-2001. Firma: „Glezer Jankiel”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 16. Przedmiot — sklep wędlin i spożywczy. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Glezer Jankiel zam. tamże. 286

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2006 wciągnięto:

R. H. A. 1-2006. Firma: „Garkowi Hirsza”. Siedziba w Wilnie Hala miejska str. Nr. 9. Przedmiot — handel śladkami. Firma istnieje od 1905 r. Właściciel Garkowi Hirsza zam. przy ulicy Zawalnej Nr. 55. 285

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2002 wciągnięto:

R. H. A. 1-2002. Firma: „Gurwicz Dina”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 57. Przedmiot — sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1905 roku. Właściciel Gurwicz Dina zam. tamże. 287

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2000 wciągnięto:

R. H. A. 1-2000. Firma: „Goldberg Bessia”. Siedziba w Wilnie ulica Bazylijska Nr. 6. Przedmiot — sklep wód owocowych i lemoniady. Firma istnieje od 1914 roku. Właścicielka Goldberg Dawid zam. przy ul. Piwnej Nr. 5 288

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1999 wciągnięto:

R. H. A. 1-1999. Firma: „Gerszenowicz Musia”. Siedziba w Wilnie ul. Miłowska Nr. 28. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Gerszenowicz Musia zam. tamże. 289

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 r. pod Nr. 1998 wciągnięto:

R. H. A. 1-1998. Firma: „Gorodiszcz Chaja”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 51. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1888 r. Właścicielka Gorodiszcz Chaja zam. tamże. 290

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2010 wciągnięto:

R. H. A. 1-2010. Firma: „Marja Kowalczak”. Siedziba w Wilnie ulica Sierakowskiego Nr. 31a. Przedmiot — sprzedaż i wypiek chleba. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Marja Kowalczak zam. tamże. 312

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2011 wciągnięto:

R. H. A. 1-2011. Firma: „Lewin Isaak”. Siedziba w Wilnie ul. Pohulanka Nr. 16. Przedmiot — sklep spożywczo-tytoniowy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Lewin Isaak zam. tamże. 311

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2012 wciągnięto:

R. H. A. 1-2012. Firma: „Wincentyna Mickiewicz”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 84. Przedmiot — herbaciarnia. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Wincentyna Mickiewicz zam. tamże. 310

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1926 roku pod Nr. 2013 wciągnięto:

R. H. A. 1-2013. Firma: „Maro Liba”. Siedziba w Wilnie rynek Łukiecki stragan Nr. 54. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Maro Liba zam. przy ul. Klasnej Nr. 8. 310

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2014 wciągnięto:

R. H. A. 1-2014. Firma: „Mornikowa Stefania”. Siedziba w Wilnie ulica W. Pohulanka Nr. 14. Przedmiot — sklep mięsny. Firma istnieje od 1923 r. Właścicielka Mornikowa Stefania zam. tamże. 307

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2009 wciągnięto:

R. H. A. 1-2009. Firma: „Fabryka cukierków „Klarus” Zaimana Kowarskiego”. Siedziba w Wilnie zaulek Węgierski Nr. 25. Przedmiot — pracownia cukierków. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Zaiman Kowarski zam. tamże. 308

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2015 wciągnięto:

R. H. A. 1-2015. Firma: „Chaja Milkowska”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 44. Przedmiot — sklep spożywczo-tytoniowy. Firma istnieje od 1901 roku. Właścicielka Chaja Milkowska zam. tamże. 309

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2017 wciągnięto:

R. H. A. 1-2017. Firma: „Mowszowicz Fejga”. Siedziba w Wilnie ul. Majowa Nr. 60. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1921 r. Właścicielka Mowszowicz Fejga zam. tamże. 306

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2016 wciągnięto:

R. H. A. 1-2016. Firma: „Abram Mirman”. Siedziba w Wilnie ulica Popławska Nr. 25. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Mirman Abram zam. tamże. 304

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 2021 wciągnięto:

R. H. A. 1-2021. Firma: „Handel mięsem Tekli Szereka”. Siedziba w Wilnie Hala miejska str. Nr. 86. Przedmiot — handel mięsem. Firma istnieje od 1 stycznia 1925 roku. Właścicielka Tekla Szereka zam. przy ul. Majowej Nr. 40. 308

D. H. BŁAWAT WILEŃSKI ul. Wileńska 31, Tel. 382

POLECA: Kaugarny, watny, gabardyn, jedwabie na ubrania damskie i męskie. Towary białawne i białe, ręczniki, kołdry, poduszki, pierze i sienniki, pończochy, skarpetki, chustki i wiele innych rzeczy.

Wykonujemy na zamówienia garnitury i płaszcze męskie i dla uczni wszystkich szkół z naszego materiału na raty i za gotówkę. Wybór duży. Ceny niskie. 10-23

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

„Piękność zwycięża” w 6 aktach.

W roli głównej NAD PROGRAM: NAJNOWSZE MODY PARYSKIE MARION DAVIES. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Kino-Teatr „Polonia” ul. Mickiewicza 22. Dyr. S. Slepjan.

„Rin-Tin-Tin” w 10 aktach.

NAD PROGRAM: Arcywośła farsa w 2-ach aktach. Gdy ludzie mają pecha.

KINO-TEATR „PICCADILLY” Pod Dyrekcją D/H. „JAREFILM”.

„Dzikie serca” Fascynujące przygody białego człowieka wśród dzikich na wyspach Pango i Moa. Siemdem obrazów zdjęć natury, zdumiewającej techniki operowania tłumami napadających na siebie dzikich plemion, wód morza południowego świążących się po śpienionych falach łodzi, przesuwnych oświetleń w naturalnych pastelowych kolorach, księżycowych i słonecznych... UWADZIE RODZICOW I OPIEKUNOW! Ponieważ film ten pod względem artystycznym stoi na bardzo wysokim poziomie, dozwolony przeto został dla młodzieży. Nad Program: NA DZIKIM ZACHODZIE arcykomiczna komedia w 2 aktach.

NAD PROGRAM: Arcywośła farsa w 2-ach aktach. Gdy ludzie mają pecha.

KI NO „LUX” ul. Mickiewicza 11.

„Kobieta na łańcuchu” w 6 aktach.

dramat sensacyjny z życia kowbojów w 7 akt. Ceny od 60 gr.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, iż otwarta została nowa polska placówka hurtowej i detalicznej sprzedaży, kupna i dostaw wszelkich artykułów w zakresie techniki i budownictwa wchodzących.

P. F. D/H. I. IHNATOWICZ i S-ka w Wilnie przy ul. Zawalnej 7, tel. 841.

Nadmieniamy przytem, iż będąc utrzymywany bogato zaopatrzoną magazyną i skład w specjalne okucia drzwiowe, okienne i metalowe, edlewy piecowe, w blachę czarną i ocynkowaną, papę dachową, gwoździe, oraz materiały elektrotechniczne, wodociągowe, kanalizacyjne, narzędzia kowalskie i ślusarskie, farby i lakiery, wagi dziesiętne i stołowe.

Dostawy wapna, cementu, gipsu, cegły, węgla kamienia i koksu.

Poszestajemy z poważaniem D/H I. Ihnatowicz i S-ka 1-42 Zawalna 7.

W czwartek, dnia 26.11. r. b. o godz. 7 wiecz. w Wielkiej Sali Posiedzeń Delegatury Rządu przy ulicy Magdaleny odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Polskiego Czerwonego Krzyża z następującym porządkiem:

- 1. Sprawozdanie Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża.
2. Sprawozdanie poszczególnych sekcji.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybór nowego zarządu.
5. Wolne wnioski.

Zebrań będzie prawomocne bez względu na ilość członków w myśl art. 25 Statutu Polskiego Czerwonego Krzyża. 11

DOM HANDLOWY

„WSPÓLNA PRACA” Sp. z Ogr. Odp. przy ul. Mickiewicza Nr 5 (1-sze piętro) tel. 355

SALON KONFEKCIJ DAMSKIEJ Suknie domowe, wisytowe, wieczorowe i kapelusze. BLUZKI JEDWABNE 18 zł. SPÓDNICZKI ANGIELSKIE 28 zł. SUKNIENIE WELNIANE 75 zł. WIECZOROWE JEDWABNE 90 zł.

Siemię lniane

rzepak i t. p. w każdej ilości kupuje i płaci najwyższe ceny. O nadesłaniu opróbkowanej oferty uprasza

St. KULAGOWSKI S-ka, młyn, tartak i olejarnia. Stacja Rzezywól Poznańskie.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka 58, (przy kościele ś. go Kazimierza). Telefon 3-92

Poleca ze składu wszelkie chemikalia, środki opatrunkowe patentowane, zagraniczne i krajowe odżywki, kosmetyki i perfumery zagraniczną i krajową. Artykuły techniczne, wyroby gumowe i chirurgiczne, oraz artykuły domowego użytku. KUPUJE I POŚREDNICZY w zawieraniu większych transakcyj z zagranicą na ziola i surowce. 28090-300

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ulicy Zamkowej w domu Nr 15 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 13-go lutego 1925 r., o godz. 10 rano, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej urządzenia fabryki pudełek, należącego do dłużnika Mojżesza Mrozowicza, i znajdujacego się w Wilnie przy ulicy Witkomerskiej w domu Nr. 28, oszacowanego dla licytacji na sumę 700 złotych na zaspokojenie pretensji Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego.

(-) JAN LEPIESZO. Komornik Sądowy

Odstąpię koncesję na 12 lat na eksploatację elektrowni w m. Różanach pow. Kosowskiego. Miasto liczy 4500 mieszkańców. Tamże do kino z całkowitem urządzeniem odstąpienia kino wydzierżawione na 6 lat. Blizsze informareje solidnym oferentom udzieli od 8 do 5 pop. W. Pohulanka 85 m. 1. 941

Wędliny wiejskie W. P. LUCJI WY-SOCKIEJ z m. Chocimiecycy suche, znanej dobroci cieniocyce oraz SER LITEWSKI bardzo tłusty kilo 4 zł. 40 gr. poleca sklep Węcwoicza i Zwiedryńskiego Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 7. 25-2

K. DĄBROWSKA FORTEPIAN — PIANINO na koncerty i wieczory 636 NIEMIECKA 3, m. 6. 0

NA RATY Maszyny do szycia i Rowery, Gramofony poleca firma „UNIVERSAL” ul. Wielka 21. Wojskowym i urzędnikom państwow. spec. dogodnie warunki. Dają wybór płyt gramofonowych i muzycznych instrumentów.

KOBIETA-LEKARZ Dr. PIOTROWICZ JARCZENKO Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzeczko 5, m. 2. od godz. 4 — 6 wieczór. W. Z. P. 38 28088

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19. od 10-1 i od 4-7. 388-11

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 8 róg Wileńskiej. od 8 do 1 i 4-7. 29 347

PRACOWNIA Zębów sztucznych L. MINKIER ul. Wileńska 21.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. 678 Zawalna 22. 20 34

Doktor O. Ablałowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 i 3-5. 484 14

Dr. G. WOLFSON wzmógł przyjęcie chorob 9-1 i 5-8 chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska, 7, naprzeciw apteki Mikutowicza.

Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wileńska 34 m. 3. Przyjm. od 4-7 pop. 9-11

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9-11 pop. 4-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. 391 16

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żółtaka). Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. 20

AKUSZERKA W. Śmiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 45 m. 6. 878-22

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 3-7. 554 W. Z. P. 63

Auto-garaż wulkanizacja parowa kisquek i opon samochodowych wszystkich rozmiarów, wykonywa z gwarancją specjalista POZNANIAK ul. Witkomiarska Nr. 5. 951

Inteligentny wielkopoleśnik, kawaler lat 25, niezadłużony, z 6-letnią praktyką w intensywnie prowadzonych majątkach pod nadzorem Pruskim i w Kongresówce, obecnie na posiadzie niewymówionej pragnie znaleźć posiadłość od 1-IV 25 r. Wileńszczyznę zna z osobą wojenną. Okolica obojętna. Oferty pod „Wielkopoleśnik” do „Dz. Wil.”.

Pokój z osobn. wej. Popowska 9, miesz. 3.

Do 500 złotych miesiecznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szanse są wyszukanytych niemiast po okazywaniu i składowo na częściowo pokrycie kosztów w liście gotówka lub znaczkiem. Adresować: do firmy „Hac-wa” Warszawa, Leszno Nr 27. Skrzyżka poczt 78 Telefon Nr 171-25. 570 0

Do sprzedania maszyna do szycia, nożna. Zakretowa 13, sklep Miękalowski.

Do sprzedania WZMŁ pointer-niem. Cena 150 zł. St. Polocany, m. Jachimowszczyzna — Głowacki.

Francuska poszukuje, posady, może wyjechać na wieś. Dowiedzieć się Ludwisarska 11 m. 11 od 10 do 12-3 do 4.

Arystyczne corowanie materiałów, kosztu mów i dywanów. Absolutnie niezawaz. zepsutego miejsca gwarantuje; Antokol, Słoneczna 10 m. 2. B. Unter.

Arystyczne corowanie materiałów, kosztu mów i dywanów. Absolutnie niezawaz. zepsutego miejsca gwarantuje; Antokol, Słoneczna 10 m. 2. B. Unter.